

Diek Nowy

Należność pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50
Kwartalna zł. 7.-
Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja
i Węgry zł. 2.50
Do wszystkich in-
nych krajów . . . zł. 5.-

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 2.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji
200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500.090.

Cena
10
groszy

Czy pokój w Europie jest jeszcze do uratowania?

WARSZAWA (r. — telef.) Bieżący tydzień zaczyna się pod znakiem pokoju. — Oczekiwane od kilku dni z wielkim zainteresowaniem

przemówienie Mussoliniego (które podajemy wewnątrz numeru) przyjęte zostało jako dowód odprężenia w Europie.

Gdy zapewnieniom Hitlera przestano wierzyć a mowy Führera Rzeszy rejestrowane są tylko mimochodem jako wydarzenia bez istotnego znaczenia, to do słów Mussoliniego wszyscy na zachodzie chcą przywiązywać pewne znaczenie i traktują je serio. Nie więc dziwnego, że z mowy Mussoliniego cieszy się nie tylko zgleichszalowana prasa włoska, że wywarła ona równie silne wrażenie we Francji i Anglii, a prasa niemiecka udaje, że wszystko rozwija się po jej myśli.

Coś się psuje w osi Rzym - Berlin.

Rozważając przemówienie Mussoliniego trzeba stwierdzić, że było ono logicznym następstwem porażki, poniesionej przez Włochy w formie zwłoczki wewnętrznej równowagi osi Rzym-Berlin.

Jeżeli przyjąć, że Mussolini należy do kategorii „nieomylnych” i całą swoją przebiegłość polityczną, wyzyskać musi nie dla upragnionej ekspansji, lecz dla ratowania prestiżu, to łatwo wyluskać z arcydziela dyplomatycznego, jakim była wczorajsza mowa, trochę prawdziwą, która okaże się jako coś zupełnie nowego.

M. in. w mowie Mussoliniego znaleźć można groźbę prawie że wojenną pod adresem Niemiec.

Trudno bowiem inaczej zrozumieć pobudkę do dalszych zbrojeń, rzuconą uzbrojonomu od stóp do głów narodowi włoskiemu. Mussolini powiedział przecież, że nie tylko nieprzyjaciele, ale i przyjaciele liczą się wyłącznie ze silnymi. Obok pogardy dla kapitulacji Czechów, którym z punktu widzenia osiowego należy się raczej uznanie za przyjęcie „zbawczego protektoratu Führera” znamienne są też uwagi odnośnie do solidarności z Niemcami. Mussolini mówił wprawdzie o łączności włosko-niemieckiej z zachwytem, ale dobitnie podkreślił tylko wiec ideową, łączącą oba ustroje. Znamienne jest również, że Mussolini mówił o psychozie wojennej i o potrzebie pokoju. W słowach tych było coś dziwnie przypominającego

angielski punkt widzenia idealistyczny i równocześnie handlowy.

Mowa Mussoliniego utrzymana była w tonie podnieconym, lecz w punktach zasadniczych, wedle komentarzy Rzymu nie odbiegała od też wysuniętych w mowie tronowej Wiktora Emanuela. Po mowie Mussoliniego można stwierdzić, że roszczenia włoskie wobec Francji sprecyzowane zostały od strony raczej negatywnej. Wiadomo czego Rzym nie będzie się domagał od Paryża. Nie będzie więc wy-

suwać rewindykacji odnośnie do Korsyki, Nicei i Sabaudii. Rozmiary roszczeń odnośnie do Tunisu i Dżibuti ciągle jeszcze są nieznane. Kompleks rewindykacji włoskich nazwał Mussolini zagadnieniem kolonialnym, co mogłoby wskazywać, że Rzym domagać się będzie od Francji ustępstw terytorialnych. O Francji Mussolini wyraził się w słowach bardzo suchych, nie mniej jednak nie spalił mostów, a nawet załżył się, że Francja dotychczas nie podjęła z nim rokowań.

Ostrzeżenie pod adresem Berlina.

W Londynie mowa Mussoliniego ukazała się wczoraj po południu we formie dodatków nadzwyczajnych. Mowa ta na ogół znalazła dobre przyjęcie, a główną uwagę zwrócono na ustęp, poświęcony kwestii adriatyckiej. — W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami gospodarczymi między Niemcami a Jugosławią

uważają w Londynie słowa Mussoliniego za ostrzeżenie pod adresem Berlina, że Włochy zainteresowane są silnie w Jugosławii i nie pozwolą na wydarcie sobie tego sąsiada. W związku ze sformułowaniem żądań włoskich pod adresem Francji, przypuszczają w Londynie, że Anglia odegrać będzie mogła pozytywną rolę pośredniczącą.

Prasa paryska przyniosła przemówienie Mussoliniego pod krzyżującymi nagłówkami: „Tunis, Dżibuti, Suez”. Podkreśla się jednak, że problemy te poraktowane zostały w mo-

wie Mussoliniego od strony gospodarczej, a nie politycznej.

Mimo akcentów gróźb Mussolini nie określił decyzji, które Włochy powezną na wypadek odrzucenia ich aspiracji.

Koła polityczne Paryża przyjęły mowę Mussoliniego ze spokojem. Od kilku dni już mówiono, że Duce nie wysunie w kategoriach rewindykacji i nie postawi zagadnienia w formie osirej, spodziewano się jednak, że mowa pozwoli na zorientowanie się w zamiarach włoskich na najbliższą przyszłość. Główną uwagę skierowano na wsiuchanie się w ton przemówienia, aby wywnioskować czy dojście do porozumienia jest jeszcze możliwe.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane jest wyświeślenie stosunku Włoch do ostatnich sukcesów niemieckich.

Pierwsze komentarze polityczne uka-

zały się w kilka chwil po zakończeniu mowy i były raczej optymistyczne. Wskazywano, że

Mussolini pominął milczeniem wysuwane przez niektóre organy prasy faszystowskiej żądania, dotyczące Nicei, Korsyki i Sabaudii. Z pewnym niezadowoleniem wskazuje się jednak na zwrot Mussoliniego o morzu Śródziemnym jako o włoskiej przestrzeni życiowej. Podkreśla się, że użycie tego terminu używo przypominania niemieckie „Lebensraum”.

„Intransigeant” z mowy Mussoliniego wyprowadza wniosek, że pokój w Europie jest jeszcze do uratowania. Dziennik przy puszcza, że Mussolini zrezygnuje z pewnych postulatów wobec stanowczej postawy i odrodzenia wewnętrznego Francji.

Opinia prasy niemieckiej jest jednomyślna, co świadczy o tem, że prasa ta pisze tylko to, co jej kazano, a świadczy także o pewnej konsternacji, która wynika po przemówieniu Mussoliniego. Prasa berlińska podkreśla więc, że Mussolini przemawiał nie tylko w imieniu Włoch, lecz również w imieniu Berlina, a słowa ostrzeżenia skierowane pod adresem demokracji odnoszą się do polityki okrażania, które zwraca się w równej mierze przeciw Niemcom, jak i przeciw Włochom. Według komentarza Berlina Mussolini ostrzegł demokrację, że w razie prób okrażania Niemcy i Włochy podejmą wspólny ostry atak polityczny na całym świecie a atak ten „prowadzony będzie w imię prawa”.

Abstrahując od tego, w imię jakiego prawa Hitler i Mussolini przeprowadzą atak na demokrację, stwierdzić trzeba, że w mowie Mussoliniego niema akcentów, któreby uprawniały Berlin do wysuwania tego rodzaju też.

Pokój czy wojna?

W Rzymie oczekują, że Francja wystąpi teraz z inicjatywą podjęcia rokowań na podstawie umowy londyńskiej z 1915 roku. Jak wiadomo bowiem, Włochy nie uznają ważności układu Mussolini — Laval, wypowiedzianego przez rząd włoski notą z 17 grudnia ub. roku.

Jak sądzą Włochy żądają od Francji:

- 1) odstąpienia Włochom części Somali wraz z koleją Dżibuti — Addis Abeba,
- 2) utworzenie strefy wolnocłowej w porcie Dżibuti,
- 3) poparcia żądań włoskich w sprawie udziału w zyskach i zarządzie kanału Sueskiego,
- 4) przywrócenia uprawnień obywateli włoskich w Tunisie, zagwarantowanych umową z 1883 roku,
- 5) odstąpienia Włochom części francuskiej Afryki zachodniej z dostępem do jeziora Chad.

„Słowa Mussoliniego — oświadczył pewien dyplomata włoski — otwierają nowy b. krótki okres w stosunkach włosko-francuskich.

Potrważą one prawdopodobnie 3 dni, tj. aż do mowy premiera Daladlera i dlatego nazwał bym to okresem między dwiema mowami. — Potem albo rokowania między Paryżem a Rzymem będą podjęte i pomyślnie zakończone, co zapewni Europie długotrwały pokój, albo wejdziemy w inny okres, prowadzący tym razem bezpośrednio i nieuchronnie ku wojnie”.

Na zakończenie wybitny dyplomata dodał, że nie wierzy absolutnie w możliwość bliskiej wojny i że pewne wiadomości z Paryża i Londynu utwierdzają go w tym optymiźmie.

Po przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy Niemieckiej.



Rząd i sejm litewski, czyniąc zadość żądaniu Rzeszy Niemieckiej, postanowił przekazać kraj kłajpedzki, należący dotychczas do Litwy, Rzeszy Niemieckiej. Decyzję tę rząd litewski zakomunikował w specjalnej nocy posłowi niemieckiemu w Kownie. — Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok Kłajpedy. Na dalszym planie fragment portu.

**Dziś pełna tabela
wygranych
Loterji Klasowej**

Anglia i Europa Wschodnia.

Problem automatycznych zobowiązań.

(Od naszego korespondenta).

Londyn, w marcu.

Podczas oficjalnej wizyty Głowy Francji, prezyd. Lebruna w Londynie, w atmosferze wspaniałych przyjęć i zacieśnienia węzłów sojuszniczych między obu krajami zarysowały się wytyczne nowej brytyjskiej polityki zagranicznej. Błyskawiczny rozwój wypadków w środkowej Europie i zagrożenie napadami państw wschodnio-południowej polaci kontynentu skłoniły W. Brytanię do podjęcia kroków w celu

POWROTU DO IDEI ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA NA KONTYNENCIE.

a temsamem uznania zasady o niepodzielności pokoju europejskiego i rozszerzenia zobowiązań natury militarnej na wschodnią polac Europe. Jest to wielki krok naprzód w Anglii, która dotychczas ograniczała swe zobowiązania kontynentalne wyłącznie do zachodu europejskiego!

Upadek Czechosłowacji i „powrót” Klajpedy do Niemiec — zmieniły sytuację fundamentalnie. Chodzi obecnie o to, by projektowana deklaracja 9 państw przeciw dalszej agresji w Europie pociągnęła za sobą automatycznie zobowiązania militarne ze strony Wielkiej Brytanii. W tonie rzędu Chamberlaina zarysowały się w związku z problemem automatycznych zobowiązań rozdziewiki: ministrowie Simon i Hoare są przeciwnikami rozszerzenia zobowiązań angielskich, podczas gdy większość członków gabinetu, wraz lordem Halifaxem, skłania się do współpracy wojskowej z państwami, któreby wspomnianą deklarację, równoznaczną z utworzeniem bloku przeciwniemieckiego, podpisały. Rumuński minister w Londynie Tilea, na skutek przerwy w komunikacji telefonicznej między Londynem i Bukaresztem, zdecydował się na powrót do swej Ojczyzny w celu złożenia królowi Karolowi ustnego sprawozdania o sytuacji międzynarodowej i nastrojach w Londynie. Przedtem jednakże (na krótko przed odjazdem z Croydonu do Bukaresztu) min. Tilea pojawił się w Izbie Gmin na obiedzie, wydanym na jego cześć w gronie parlamentarzystów, interesujących się żywo rozwojem sytuacji we wschod. połud. Europie, i poinformował posłów brytyjskich, iż Rumunia stawia jako warunek przystąpienia do projektowanej deklaracji państw w celu powstrzymania dalszej agresji na kontynencie, by Wielka Brytania przyjęła nowe zobowiązania wojskowe (military commitments) we wschodniej polaci kontynentu europejskiego.

W związku z projektowaną deklaracją, **NAJWIĘKSZĄ UWAGĘ PRZYWIĄZUJĄ**

W LONDYNIE DO STANOWISKA POLSKI.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu” podał wiadomość, iż Polska odnosi się przychylnie do inicjatywy brytyjskiej w sprawie deklaracji przeciw dalszej agresji, jednakże domaga się jej ściślego zdefiniowania i przyjęcia przez Wielką Brytanię ściśle określonych zobowiązań militarnych (definite military commitments). Rząd J. K. Mości — podkreśla dyplomatyczny sprawozdawca Telegraphu, zapewnił Warszawę, iż przyjęcie tego rodzaju zobowiązań brane jest w rachubę. Deklaracja w obecnej formie ma stanowić tylko pierwszy krok. Jedynie Turcja odpowiedziała, iż jest gotową przystąpić bez zastrzeżeń do kroków, podjętych przez Anglię i Francję.

„Evening Standard” zaznaczył, iż Polska nie porzuci swej obecnej pozycji neutralności jedynie na to, by podpisać ogólnikową deklarację, a dyplomatyczny korespondent wspomnianego pisma dodaje, iż stanowisko Polski, które podziela Jugosławia, wyraża się, iż bez wprowadzenia konskrypcji w Anglii — tego rodzaju deklaracje, jakie proponuje Londyn, nie okażą się skuteczne, by powstrzymać dalszą agresję niemiecką.

KOLA POLITYCZNE NAD TAMIZĄ OCZEKUJĄ OFICJALNEJ WIZYTY MIN. BECKA NAD TAMIZĄ I PODKREŚLAJĄ DO NIOSŁOŚĆ ROZMÓW POLITYCZNYCH POLSKO-ANGIELSKICH, JAKIE W NAJBLIŻSZYM CZASIE PROWADZONE BĘDĄ W LONDYNIE

w związku z zaproszeniem min. Becka do W. Brytanii.

Na marginesie pobytu brytyjskiej misji gospodarczej w Polsce, pod przewodnictwem min. Hudsona, oczekiwano należy dalszego znacznego rozszerzenia kredytów eksportowych dla Polski, przyczem w City londyńskiej interesują się żywo możliwościami dalszych inwestycji kapitałowych w Polsce, jakoteż rozwojem strategicznego trójkąta — centralnego okręgu przemysłowego.

W. Brytania żywi nadzieję na utrzymanie pokoju europejskiego, a wizyta prezydenta Lebruna zacieśniła węzły Anglii zarówno z Francją, jak i państwami, które pragną przywrócenia międzynarodowego zaufania.

L. CHARAP.

Wieś na drodze samowyzwolenia.

Spółdzielczość spożywców w Małopolsce Wschodniej.

Wieś nasza — a szczególnie młodzież wiejska — w ostatnich czasach interesuje się bardzo żywo spółdzielczością spożywców.

Powstają coraz częściej zespoły spółdzielcze, coraz poważniejszą frekwencję uczestników notują kursy, urządzane przez „Społem”. Ale nietylko ilość słuchaczy mówi o powodzeniu wspomnianej akcji kształceniowej. Oto kursyści są zwykle ludźmi, należącymi do różnych organizacji zawodowych, oświatowych lub politycznych, nie zawsze żyjących ze sobą w zgodzie. Obok wiciarza zasiada jego kolega siewowiec, obok członka Związku Strzeleckiego — członek koła młodzieży katolickiej i wielu innych. A przecież to pracy nie hamuje; od pierwszych chwil nauki rozpoczyna się normalne koleżeńskie życie. Wszyscy wspólnie poznają ideały i zasady spółdzielczości, wspólnie pokonują przeszkody, bo — nie mogąc urządzić się wygodniej — przebywają codziennie i nie rzadko wiele kilometrów od swych gospodarstw do miejsca wykładów. — Coś potężnego łączy ludzi, skoro samodzielnie bez rozgłosu potrafią znaleźć platformę dla dokonania prawdziwej konsolidacji.

Jasnym jest, że osiągniętych wiadomości uczestnik nie tai przed otoczeniem; przeciwnie, one wędrują z ust do ust, zakreślając coraz szersze kręgi, niby fale potężnego jeziora.

Powstaje niezbędny dla spółdzielczości klimat. Masa szarych oraczy uwalnia swą oczy od biemia, pojmując, iż w ogromnym procesie wymiany i produkcji, zależnym dziś od posiadaczy wielkich kapitałów, ona spełnia rolę najważniejszą. Zyski — jak krew ożywające gospodarkę kapitalistyczną, zależą przecież wyłącznie od milionowych rzesz konsumentów na wsi i w mieście. Spożywczy mogą zapomocą swych organizacji stworzyć taki porządek, w którym naczelną zasadą będzie właściwe zaspokojenie ich potrzeb, a nie zysk kapitalisty. Doświadczenie szeregu kulturalnych narodów oraz zdobycze polskiego świata pracy w dziedzinie spółdzielczości przekonują i zachęcają do czynu.

W roku 1938 lwowska Rada Okręgowa „Społem” zorganizowała 17 kursów 6, 10 lub 12-dniowych, kształcąc 732 uczestników, nie licząc konferencji i zjazdów, w których również wzięto udział kilkaset osób. Powodzenie tak szerokiej działalności społeczno-wychowawczej jest przede wszystkim miarą zaufania, jakim ludność wiejska darzy spółdzielnie spożywców oraz ważkim dowodem, że rozpoczęcie tej pracy było w Małopolsce Wschodniej konieczne.

Rolnictwo nasze, najbardziej rozdrobnione i posiadające niezwykle mizerne warunki bytowania, bo i o zarobki zewnętrzne trudno, ponosi wysokie koszty prywatnego pośrednictwa, zresztą zwykle niepolitego, podczas gdy na każdym kroku widzi zdobycze kooperacji ukraińskiej. Wybitnie atrakcyjną dla ludności jest również kwestia zasad i metod pracy spółdzielczości, zorganizowanej w ogólnokrajowym Związku „Społem”. Nie buduje się na

łatwiznie, tym bardziej nie obiecuje za darmo. A choć tu i ówdzie na początek są z tego powodu chwilowe nieporozumienia, ostatecznie zdrowy chłopski rozsądek bierze górę; rozwidnia się w chłopskiej głowie, staje się jasnym, że nie marzenia o subsydiach, lecz miliony ludzi stanowią prawdziwą potęgę ekonomiczną. Trzeba ją tylko wyzwolić, zorganizować.

Wreszcie spółdzielnia, to wspólne dobro, rządzone demokratycznie. Tu pełnia praw należy naprawdę do walnego zgromadzenia członków, które wybiera władzę kontrolną i zarząd, przyjmuje sprawozdania i uchwała wytyczne na przyszłość.

Dlatego chłop małopolski, znudzony wyczekiwaniem, zniechęcony do swych patronów, którzy mieli wszystko dla niego i za niego wypracować — gdy on miał tylko biego spać i cieszyć się nadchodzącym szczęściem, powstaje samodzielnie do dzieła. Objaw to bardzo pocieszający i brzemienisty w następstwie. Może już w niedalekiej przyszłości lud nasz nie będzie z podziwem patrzył na swego sąsiada — z tej samej wsi, ale lepiej zorganizowanego i pewnego siebie, gdyż dzięki kulturze i wzorowej gospodarce będzie dla sąsiada przykładem. Do upragnionej chwili wiedzy szeroka i niezawodna droga poprzez zdrowy ruch spółdzielczy, rolnicze związki zawodowe i oświatowe.

Zrozumiały to doskonale organizacje młodzieżowe, które w atmosferze entuzjazmu i wiary we własne siły przygotowują największą dla spółdzielczości wartość — wychowują człowieka. St. P.

Pod władzą swastyki.

Nieustanne starcia w Morawskiej Ostrawie.

Na szpaltach „Dziennika Bydgoskiego” pojawił się interesujący reportaż dr. St. Jendy, który na podstawie paszportu niemieckiego wyjechał do b. Czechosłowacji, znajdującej się dziś pod władzą niemiecką i opowiada o tym, co zastał i widział w Morawskiej Ostrawie, był to bowiem pierwszy etap jego podróży. Z reportażu tego przytaczamy kilka momentów.

Noc. Morawska Ostrawa śpi jakimś niespokojnym snem, przerywanym ciężkimi westchnieniami i od czasu do czasu szlochem. Ulice miasta, zawsze pięknie oświetlone i pomimo nocy pełne życia, dzisiaj puste. Tylko co pewien czas ktoś chyłkiem przebiegnie, ukrywając się przed wzrokiem policjantów niemieckich i członków S. S., którymi są naszpikowane wszystkie ulice, a w ciemnu bram stoją jakieżś ciwielne sylwetki, prawie przypięte do drzew. To agenci Gestapo.

Policjantów czeskich w czarnych mundurach z czerwonymi paskami i t. zw. czetników (żandarmów) w niebieskich mundurach nie widać. Rozbrojono ich i rozmundurowano, a na których tego gwałtu nie dokonano, uciekli do Polski i na Węgry. U obecnych odbija tylko w blasku lamp ulicznych szara opaska na ramieniu z czarną lub czerwoną swastyką.

W śródmieściu na przestrzeni 300 metrów byłem zatrzymywany siedem razy, aż wreszcie dostałem za plecami „aniola stróża”, co mi o tyle ułatwiło poruszanie się, że ilość zatrzymywań wydatnie się zmniejszyła.

W lokalach pusto. Nie wolno świecić światła i gromadzić się. Jedynie przed t. zw. „Domem niemieckim” panuje ruch. Okna jasno oświetlone, wejście udekorowane portretem „Führera” i flagami ze swastyką. Przed wejściem silna warta S. S. pod karabinami. Jak się później dowiedziałem, ulokował się tam sztab armii niemieckiej, operujący na terenie Moraw.

Ciszę nocną przerywają od czasu do czasu jakieś przeraźliwe krzyki, a nawet często od-

głosy strzałów z jednej i z drugiej strony. Morawskiej Ostrawy. To uliczne utarczki na przedmieściach ostrawskich, na śląskiej, a raczej na t. zw. polskiej Ostrawie po prawym brzegu Ostrawicy i z drugiej strony w Witkowicach i Marianskich Horach. Dzielnice te, pokryte lasem kominów, nie mogą się pogodzić z faktem niewoli. Bardziej impulsywni strzelają do policjantów niemieckich i szturmowców. A gdy się większa grupa policji i robotników ze sobą spotka, wywiązuje się formalna bitwa, normalnie kończąca się zwycięstwem policji i wojska. Takich utarczek zanotowano w nocy z 16 na 17 marca jedenaście, a w nocy z 19 na 20 marca 23. Wynikiem tych walk jest 17 trupów i 75 osób rannych, przynajmniej tak oficjalnie informuje „Policiejni żelaztelstwo” (dyrekcja policji), ale wiadomym jest, że robotnicy wiele trupów unoszą ze sobą, a lżej ranni uciekają sami w obawie przed skutkami swych wystąpień.

Zabici momentalnie są grzebani, a raczej spalani w krematorium, które bez przerwy dzień i noc funkcjonuje. Akt ten dokonywa się bez pastora lub też innego duchownego. Bez świadków. Nie stwierdza się nawet tożsamości zabitego, jeśli nie ma przy sobie papierów osobistych. Rannych umieszcza się w szpitalu niemieckim i w jednej ze szkół niemieckich, zamienionej na lazaret, strzeżonych przez policję i wojsko, nie dopuszczając do chorych nikogo z rodzin. Szczególnie, gdy są to Czesi.

Wszystko to jest osłaniane tajemnicą, tak, że zasadniczo nie dochodzi do wiadomości obywateli. Redacje dzienników, wychodzących w języku czeskim, są zamknięte i strzeżone przez członków S. S. Jedynie wychodzi dziennik w języku niemieckim, który poza radością z wieści o Czechach i Morawach z Reszsy o niczym innym nie informuje, ba — nawet zaprzecza prawdziwym wiadomościom, podawanym ustnie.

Marszałek o mesjaszu.

Rewelacyjna książka Goeringa.

W tych dniach pojawia się książka marszałka Goeringa p. t.: „Odrodzenie Niemiec”. Lektura... — owszem — bardzo ciekawa.

Początek wojny np. przejście wojsk niemieckich przez Belgię — w ujęciu feldmarszałka Goeringa wygląda zupełnie inaczej, niż to się nam dotychczas wydawało: „Armia niemiecka, żeby nie ulec rozbięciu stanęła wobec konieczności obrony, przez Belgię. To była tylko legalna obrona, w najlepszym znaczeniu tego „terminu”.

Autor w dalszym ciągu wyjaśnia nam, że Niemcy musiały walczyć przez 4 lata z licznymi wrogami, ale „oddziały wojska niepokonane wracały do ojczyzny niosąc wysoko sztafardę honoru i zwycięstwa.

Hitler w oczach Goeringa — to Mesjasz, któremu należy się bezkrytyczne uwielbienie. „Jesteśmy z pewnością fanatykami, bo nie co wielkie nie zrodziło się bez fanatyzmu. Cóżby się stało z chrystjanizmem, gdyby nie miał swoich zapaleńców?”

Autor nie waha się zresztą przeprowadzać i innych analogii między nową religią, do czego podlega narodowy socjalizm i chrześcijaństwem. „Wiadomo, że każdy katolik przekonany jest o nieomyślności Papieża w dziedzinie religijnej i moralności. Z taką samą głęboką wiarą, my narodowi socjaliści wyznajemy, że nasz Führer jest poprostu nieomyślny, jeśli chodzi o sprawy polityczne, interesy gospodarcze i narodowe Niemiec”.

O sile nadprzyrodzonej Hitlera mówi Goering niejednokrotnie. Najwyraźniej tam, gdzie zastanawia się, czemu przypisać należy jego sukcesy polityczne, a przede wszystkim wpływ na własny naród. „Czy tajemnica ta leży w jego dobroci, sile charakteru i nieporównanej skromności? Czy to jego geniusz polityczny daje mu ową łatwość nieomyślnego przewidywania i stąd powzięcia zawsze szybkiej decyzji? Pomimo wszystko coby o tem powiedzieć można, wierzę, że jego sukcesów ani wpływu na naród nie da się sprowadzić do sumy tych wszystkich zalet. Jest to jakaś siła mistyczna, niewytłumaczalna, niepojęta, którą posiada ten człowiek jedynie. I jeśli wszyscy kochamy tak Adolfa Hitlera, to dlatego, że wierzymy głęboko i niewzruszenie, że jest nam zesłany od Boga dla wybawienia Niemiec”.

Książka Goeringa zaczytują się podobno Francuzi. Dowiadują się z niej na temat traktatu wersalskiego (str. 29), że „było to coś bardziej piekielnego, niż zdołałoby się zrodzić w wyobraźni Dantego. Nigdy przedtem w historii świata nie postawiono warunków bardziej okrutnych. Zburzenia Kartaginy nieczem jest wobec haniebnego pokoju wersalskiego”.

Czy nie było przezorniejszą książką Goeringa przeznaczyć, podobnie jak „Mein Kampf” tylko dla narodu niemieckiego i na użytek czysto wewnętrzny?

Tysiąc lat walki.

Oreż polski i nasze zachodnie granice.

Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego wydał druk p. t.: „Dzieje zwycięstw oreży polskiego”. Poniżej zamieszczamy najciekawsze wyjątki z tej broszury:

„Długie były zmagania z germańskim „Drang nach Osten”, ale wygraliśmy je. Zachodnia granica Polski, ustalona za czasów Łokietka, trwa po dzień dzisiejszy niezmiennie. Wciąż jednakowo mocna i jest jedną z tych nielicznych w Europie linii granicznych, które od stuleci nie uległy żadnym przesunięciom.

Pomijając w tej chwili dzieje panowania Mieszka I, którego ówczesny kronikarz niemiecki Dytmar nazywa „mężem wojennym”, przejdźmy z kolei do Bolesława Chrobrego, o którym czytamy w cytowanej broszurze:

„Bolesław Chrobry wojując nieustannie na rozległej przestrzeni od Bałtyku do Dunaju, od Dniepru do Sały, wywalczył sobie niezależność od cesarstwa niemieckiego... W r. 1015 „pyszny triumfator”, jak go określa Dytmar, zadaje wielką porażkę wojskom cesarza Henryka II. W 1017 roku po hardej odprawie, danej przez Bolesława posłom cesarskim, ogromne wojsko niemieckie przeprawiło się przez Elbę wspólnie z hufcami czeskimi i „niezmierzonymi posiłkami” Lutyków. Prowadził je sam cesarz pod Głogów. ... Próby zdobycia innych większych twierdz polskich zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Dytmar daje niezwykłą w jego kronice pochwałę polskim żołnierzom: „Nigdy nie słyszałem, aby jacykolwiek bronili się z lepszą wytrzymałością i mędrszą umiejętnością”. Cesarz, nętkany walką podjazdową i ścigany przez Polaków, rozpoczął haniebny odwrót. 30. I. 1018 r. w Budziszynie cesarscy pełnomocnicy zmuszeni byli prosić Bolesława o pokój, który został zatwierdzony przysięgami i ubezpieczony przez wydanie zakładników. Tak zostały zakończone wojny polsko - niemieckie za Chrobrego. Dytmar nie wymienia warunków pokoju, poprzestając na ogólnikowych biadaniach i nazywając Bolesława „prześladowcą naszym”. Zapewne dlatego, że cesarz obowiązywał był dać Chrobremu 300 rycerzy na wyprawę przeciw swemu sprzymierzeńcowi, księciu ruskiemu!

Bolesław Krzywousty stoczył 47 bitew, z których jedną tylko przegrał i to na skutek zdrady wojewody. Wojował z Prusami, Czechami, a przede wszystkim mocarnym, z pozoru niezwyciężonym cesarstwem niemieckim, które mimo swej słabości liczebnej i gorszego uzbrojenia potęgą swego geniuszu bił na głowę. Wystarczy wspomnieć oblężenie Głogowa i rzeź wojowników cesarza Henryka V. na Psim Polu.

Walki Łokietka z Krzyżakami. Chodziło

Łokietkowi przedewszystkiem o odebranie zagarniętego przez Krzyżaków Pomorza... Krzyżacy byli niebezpieczniejsi dla Polski niż Litwini i Tatarzy, bo celem ich napadów było nie tylko doraźne łupiestwo, lecz wieczyste zagarnięcie ziemi polskiej wraz z ich mieszkańcami i wyrzucie ich z mowy ojczystej. Władysław Łokietek, „żywo odczuwając krzywdę obecną i niebezpieczeństwo późniejsze”, nie mogąc przez układy i sądy niczego z przenieściem krzyżackim wskórać, rozpoczął z nim walkę, spowodowaną zresztą najazdem Krzyżaków wraz z Czechami na Kujawy. W 1331 r. pod Płowcami doszło do pierwszej walnej rozprawy z potęgą niemiecką, w której bohaterki król odniósł nadzwyczajne zwycięstwo. Nie mogło ono jednak być wykorzystane i nie złamało potęgi zakonu, ponieważ król Jan czeski wkroczył do Wielkopolski i obległ Poznań.

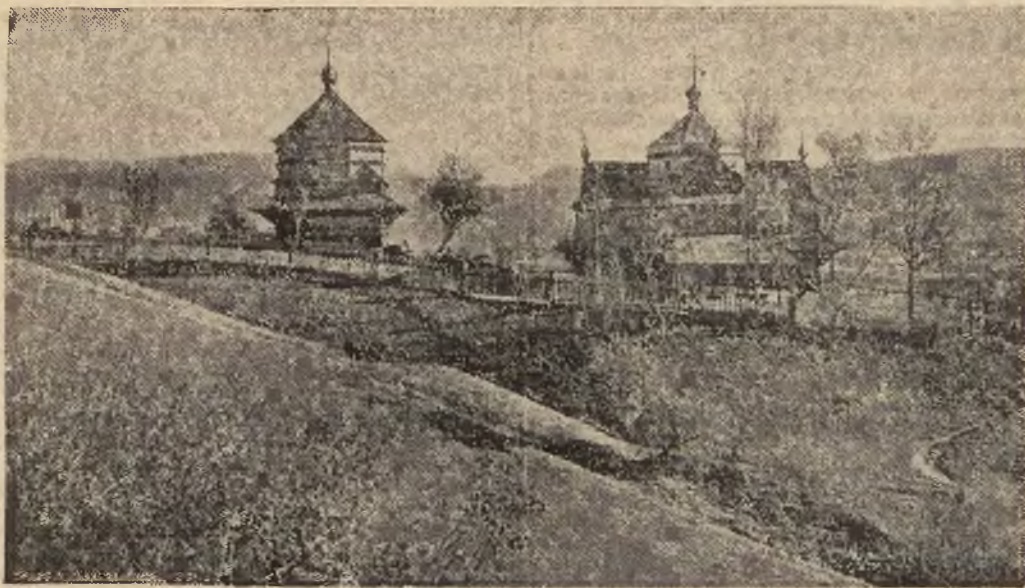
GRUNWALD. — 6 sierpnia 1409 roku Ulryk von Jungingen wysłał z Malborka do Krakowa wypowiedzenie wojny Koronie Polskiej. Tego samego dnia, gdy herold doręczył pismo w Krakowie, hufce krzyżackie wkroczyły do Ziemi Dobrzyńskiej. Inna armia krzyżacka rabowała Mazowsze, inna wkroczyła na

Kujawy i obległa Bydgoszcz... Obie potęgi starły się pod Grunwaldem — a wynikiem tego spotkania był pogrom Krzyżaków... Chociaż sztab krzyżacki długim szeregiem zawisły na filarach katedry wawelskiej przy grobowcu św. Stanisława, rozgrywka nie była jeszcze ukończona, głównie dzięki niezwykłej łagodności i umiarkowaniu Jagiełły w stosunku do zwyciężonych.

Owoce Grunwaldu zebrał dopiero w pełni Kazimierz Jagiellończyk. W 1543 r. przyjął on poselstwo od miast i ziem państwa krzyżackiego, które, błagając króla polskiego o opiekę, ofiarowało mu 56 już zdobytych przez siebie i opanowanych zamków i warowni.

„Wojnę 13-letnią wygrywają dla Polski właściwie stany pomorskie i pruskie, dając tym samym krwią pieczętowane świadectwo swego żywego przywiązania do Rzeczypospolitej... W 1466 r., p zwycięskim oblężeniu wielkiego komtura Eisenhofena w Chojnicach doszło do podpisania w Toruniu pokoju, który nie tylko przywrócił Polsce Pomorze i Prusy, ale włączył jeszcze do niej bezpośrednio województwo malborskie i Warmię. Zakon w Prusach istnieć miał nadal, jednak Wielki Mistrz

Z Rusi Podkarpackiej.



DREWNIAŃY KOŚCIÓŁEK W JASINIE.

zmuszony był królowi polskiemu, jako „Panu Prus” hold lenniczy składać.

Z pobeżnego przeglądu wiekowych zmagania Polski Piastów i Jagiellonów z kolosem niemieckim wynika nader jasno i wyraźnie, że nie cyfra i zasoby materialne decydują o wyniku wojny. Materialnie byliśmy zawsze od Niemiec słabsi, a jednak dzięki geniuszowi wodzów i moralnej postawie żołnierza biliśmy je zawsze na głowę. Nie zdarzało się nigdy, ażeby szala zwycięstwa w jakiegokolwiek rozgrywce z Rzeszą — a stała ona przecież i za zakonem krzyżackim — nie przechyliła się w końcu na stronę oreży polskiego. Decydujących zapasów z cesarstwem niemieckim nie przegraliśmy nigdy. Chorobliwy apetyt „Herrnvolku”, który jedynie z racji swej wiary, w prawo pięści rościł sobie pretensje do panowania nad światem był poskramiany w pierwszym rzędzie przez Polskę.

Czy biskupi zabiorą głos?

Katolicka Agencja Prasowa ogłosiła ostatnio komunikat, w którym m. in. czytamy:

„Staje przed nami problemat zjednoczenia wszystkich sił duchowych i moralnych, które niemniej ważą i nierniejsze mają znaczenie, aniżeli możliwości liczebne, fizyczne i materialne. Nie czas w czyn wprowadzać zjednoczenie narodu, gdy nadchodzi okres próby, jak to było w roku 1920. Dziś przy piorunujących wypadkach i uderzeniach, na powtórzenie się epizodu z okresu naszej wojny z bolszewikami na pewno nie będzie czasu.

Należy więc jak najprędzej skończyć z rozgrywkami, które mają charakter nie tyle ideowy, ile osobisty, wyrażają się w dążeniu do monopolizowania władzy.

I pamiętajmy, że obecne agentury pracują u nas całą parą. Ich dążeniem jest podsycanie walki partyjnej, prowokowanie zająć i wypadków, szkodliwych dla państwa, rozsiewanie wieści niepokojących, kłamstw i oszczerstw, a co najgorsze propaganda defetyzmu i niewiary w nasze siły i możliwości.

W związku z tym rozeszły się pogłoski, że oświadczenie KAP i poruszone w nim sprawy będą przedmiotem narad konferencji Episkopatu polskiego, która zwołana będzie prawdopodobnie w najbliższym czasie. W kołach katolickich przewidują, że w wyniku tej enuncjacji pojawi się oświadczenie Episkopatu.

Nafta w Rusi Podkarpackiej.

Rząd węgierski zamierza w najbliższym czasie podjąć na większą skalę poszukiwania ropy naftowej na przyłączonych ostatnio do Węgier ziemiach Rusi Podkarpackiej. Czynniki oficjalne spodziewają się w tym kierunku większych sukcesów. Należy zauważyć, że próbne wiercenia przeprowadzał już w swoim czasie rząd czeskosłowacki.

W. RAORT.

Pod znakiem Marsa i Bellony.

Bylem naprawdę skrepowany i jakby zażenowany niezwykłą wytwornością manier i obejścia się mego gościa. Czulem się wobec niego co najmniej tak onieśmielony, jak Hacha wobec Hitlera.

Bo i jakże?... Siedzi sobie szary człowiek w domu, nieogolony, smutny i trawiony kompleksem niższości wobec ogromu zdarzeń historycznych i wielkości własnych długów prywatnych — a tu nagle pojawia się gość ze świata; pan w każdym calu, wykwinny, pewny siebie, imponujący — ach! — jakże inny od tych wszystkich szarych ludzi prowincjonalnych z ich małymi kłopotami, ciasnymi horyzontami, śmieszными aspiracjami i ubogą wyobraźnią lokalną!

Z miejsca też poznałem, z kim mam do czynienia i najprędzej, jak umiałem, poprosiłem swego wytwornego gościa stołecznego, aby był łaskaw zająć miejsce na jednym honorowym fotelu o wszystkich czterech nogach.

Gość usmiechnął się wyrozumiale z mego zakłopotania i z rzadka, jak u mieszkańców Warszawy, delikatnością, ośmielił mnie, poklepawszy po ramieniu:

— Będzie dobrze i głowa do góry! — rzekł, biorąc papierosa z mego pudełka — od pana tylko zależy, aby wydzwignąć się z tego marazmu lwowskiego i dojść wreszcie do pieniędzy. Wspominano mi w Warszawie o panu, jako człowieka rzutkim, pełnym inicjatywy — no i z talentem, więc postanowiłem pana wciągnąć do współpracy, przy której stosujemy najściślejszą selekcję i prawie że balotaż kandydatów...

Z serca panu dziękuję i cieszę się, że jeszcze o mnie nie zapomniano na szerokim świecie!...

— Ech, liryka! — zachnął się mój gość. — My, to jest — ja i mój zespół redakcyjny należymy do ludzi współczesnych, nowych, twardych i bez sentymentów. Dla pańskich pięknych oczu nie poświęciłbym ani grosza, ale że jest nam pan potrzebny, więc mówię otwarcie i prosto z mostu: pan będzie pisał, a my będziemy płacić

honoraria autorskie, o jakich w waszym Lwowie nikomu się nie śniło!...

— Bóg panu zapłać, szanowny panie! Jestem szczerze i głęboko wzruszony pańską zapowiedzią. Co mam robić? Proszę, słucham!

— Sprawa ma się tak! — rzekł mój rozmówca, biorąc drugiego papierosa. — Idą czasy, że żywi Żydzi będą zazdrościli umarłym aryjczykom. Krótka: wojna! Musimy się więc przygotować nie tylko materialnie, zbrojnie i pan-cernie, ale i moralnie, aby wróg znalazł w zbiorowej duszy społeczeństwa należyty odpór moralny. Do tego — jak panu może wiadomo — służy od stworzenia świata prasa. Oczywiście, że nie prasa bezpłciowa, młda i pacyfistyczna, lecz prasa, w której każda kolumna druku bije na odlew w pysek — każda szpalta dzwoni na alarm — każdy wiersz krzepi otuchą i mocą!...

Złożyłem mimo woli ręce do okłasku i musiałem dość głupio wyglądać, gdyż mój gość zaśmiał się, poklepał mnie po ramieniu i wziął trzeciego papierosa.

— Niechże więc pan słucha i decyduje się, bo my na jałowe dyskusje nie mamy czasu, ani chęci. Czas nagli — periculum in mora!

— Słucham szanownego pana!

— Otóż w najbliższych dniach, a może już godzinach, opuści prasę pierwszy numer naszego pisma w duchu czysto wojennym, przystosowanym do obecnej chwili alarmów, pochodów, aneksyj i ożywionej działalności dyplomatycznej! Mój sztab zmontował już dziesięć początkowych numerów, z których każdy będzie arcydziełem propagandy, teżyzny, krzepy wojennej i entuzjazmu. Każdy artykuł wstępny robi z pacyfistów eskadry bombowców, artykuły fachowe walą z siłą czołgów, felietony siekają ogniem zaporowym, a nawet kronika tłucze salwami karabinów maszynowych!...

— A czy wolno wiedzieć, jaki jest tytuł pańskiego szanownego czasopisma?...

— Chwilowo jeszcze nie ustalony, ale myślę, że zdecyduje się na tytuł: „Mars”, lub „Bel-

lona” — lecz to detale! Grunt, że pismo nasze oswoi społeczeństwo ze skutkami wojny, przygotuje moralnie do heroizmu i będzie jedynym fachowym pismem swego czasu. Także dla ludzi pióra będzie nasz organ jedyną platformą, z której będą mogli się wypowiadać — nie mówiąc już o tym, że wszelkie inne rodzaje twórczości publicystycznej, czy literackiej, prócz wojennej, nie mają obecnie żadnych szans i ludzie pióra, niezatrudnieni u nas, będą skazani literalnie na śmierć głodową!...

Mój wytworny rozmówca wziął czwartego papierosa, zapalił i puścił dym wysoko pod sufit.

— Minęły te czasy — mówił z pogardą — że drukowano panu jakieś, być może miłe, a nawet dobre felietony o drobnych aktualnościach dnia, śmiesznościach ludzkich, czy o bolączkach polityczno-społecznych. Już dziś takie rzeczy nie idą, a wręcz stana się anachronizmem. Komu to potrzebne?... Wobec jednego wystrzału z działa 30 centymetrowego — jakież blahymi wydawać się będą czytelnikom drobne mankamenty jakiegos balaganu, niedociągnięcia biurokracji, czy estetyzujące biadolenia na temat schamienia ludzi, braku zainteresowania się kulturą, nauką, demokracją, et tutti quanti!...

— No, dobrze — przerwałem — ale cóż ja mógłbym szanownemu panu pomóc?... Przecież ja właśnie tylko w tym kierunku dotychczas pracowałem!...

— Otóż właśnie o to idzie, aby literaci, publicyści i dziennikarze zgrupowani w naszym piśmie przeszli na zmianę produkcji! Zamiast jałowych, dobrych, być może, w czasie głębokiego pokoju głądzeń, uderzymy — jak mówi poeta — w czynów stal! Musimy rodmuchać ducha wojennego, obudzić hart do walki, zaagitować niezdecydowanych i zwiększać produkcję słowa drukowanego na tory, po których historia ku nam kroczy w aureoli zwycięskiej Nike!...

Czułem lzy w oczach i nawet już nie liczyłem, którego z rzędu papierosa zabrał mi gość.

— Więc co ja mam robić... mistrzu? — spytałem onieśmielony i zdruzgotany jego wymową. — Na razie — rzekł niedbale, notując coś w eleganckim notesie — rejestruję pana do ekipy felietonowej naszego organu. Co tygodnia dwa, do trzech felietonów w duchu czysto wojennym i entuzjastycznie bojowym. Płacimy dobrze, bardzo dobrze! Zaciąg współpracowników koń-

czymy już dziś o 6-tej wieczorem. Po tym terminie, nikt, ale to absolutnie nikt z piszących nie będzie się już mógł dostać do składu naszej redakcji. W myśl uchwały sztabu głównego naszego pisma, będziemy zamieszczali również życiorysy sławnych generałów, pułkowników, a nawet ludzi cywilnych o wojskowej odwadze, za opłatą 2000—5000 złotych za ćwierć szpalty. Kupcy będą mogli wyjątkowo zamieszczać ogłoszenia, związane z apro wizacją, przemysłem i handlem wojennym po 20 złotych w złocie od wiersza, a konkretny fabryczny w całym kraju są już z nami w kontakcie reklamowym, który wróży prawdziwe wojenne dochody!...

— Majland! — westchnąłem entuzjastycznie.

— Właśnie! — rzekł mój rozmówca, biorąc ostatniego papierosa. — Idzie jednak jeszcze o to, że postanowiliśmy, aby każdy ze współpracowników był równocześnie udziałowcem w naszym koncernie i partycypował w dochodach wydawnictwa. Jest to tylko nasza dobra wola, którą każdy z udziałowców, składający natychmiast na moje ręce, oczywiście za pokwitowaniem, 100 do 500 złotych, powinien ocenić jako dobrodziejstwo!...

— Ile mają złożyć... tego... niby udziałowcy? — spytałem wyraźnie.

— Mówię przecież wyraźnie! — warknął gość stołeczny. — Zależnie od wysokości zysku w którym partycypować będą — 100 do 500 złotych, płatnych zaraz!...

— Kiedy to widzi szanowny pan redaktor, jestem właśnie — że się tak niefortunnie wyrażę — przed pierwszym... Złamanego haka przy duszy nie mam... Mortus!...

— To źle! — nachmurzył się gość. — A do jutra mógłby się pan postarać o ten minimalnie śmieszny udział?...

— Hm, ostatecznie mógłbym, ale sądzę, że do jutra już policja znajdzie szanownego pana i zamknie w kryminalne, więc komu mam wręczyć te pieniądze?...

Mój gość zerwał się z miejsca jak wystrzelony granat i wybiegł, trzasnąwszy tak głośno drzwiami, jakby to nie szło o marnych 100 do 400 złotych, lecz o pacyfistyczną intrykę całego świata przeciw jego wojennej propagandzie!

Harcerze gotowi do wypełnienia swych obowiązków.

WARSZAWA. (PAT.). Wczoraj odbył się w Warszawie walny zjazd okręgu mazowieckiego Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady zjazdu toczyły się w podniosłym nastroju i świadczyły o pełnej gotowości do wykonania zadań, jakie ciążyą w każdej chwili na członkach organizacji. — Zjazd wysłał depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Śmigłego-Rydza i przewodniczącego Z. H. P. woj. Grażyńskiego.

Przy cierpieniach mózgowych nerwowych i rdzenia pęcherzowego naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje regularne wypróżnienie oraz wydatnie ułatwia proces trawienia żołądkowego i przemiany materii. Zap. Wsz. lek. 1278

W 100-lecie Biblioteki Polskiej w Paryżu.

PARYŻ. (PAT.). Celem uczczenia 100-nej rocznicy istnienia Biblioteki Polskiej w Paryżu, w kościele polskim przy ul. St. Honore odprawiona została Msza św., celebrowana przez rektora polskiej misji katolickiej ks. Cegielkę.

100-lecie Biblioteki Polskiej będzie przedmiotem uroczystego posiedzenia Biblioteki Polskiej w dniu 3 maja. — Również w związku z tą rocznicą odbędzie się w Paryżu na jeśnieniu zjazd historyków polskich i francuskich.

Cały świat liczy na armię polską. symbol patriotyzmu i ducha bojowego narodu.

PARYŻ. (PAT.) Stanowisko Polski budzi duże zainteresowanie, jeśli chodzi o ocenę sytuacji międzynarodowej. „Petit Parisien” pisze, że min. Halifax kontynuuje nadal swe konsultacje polityczne. Wizyta min. Becka w Londynie w pierwszych dniach kwietnia oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

Wysiłki Anglii i Francji odbudowania instynktu samozachowawczego w Europie nie ustają. Jeśli się teraz mniej mówi o jakiejś deklaracji publicznej, to w każdym razie pracuje się aktywniej nad uzyskaniem rezultatów praktycznych.

„Le Jour” oświadcza, że układ angielsko-francuski powinien szukać oparcia w przychylniej neutralności Hiszpanii i Portugalii oraz współpracy z Belgia, Holandia i Szwajcarią, jak również w przyjaźni z Polską i Jugosławią. Dzieńnik podkreśla, że Polska posiada jedną z najlepszych armii w Europie.

Radykalna „Republique” krytykuje dotychczasową politykę handlową Francji,

k która nie potrafiła zdobyć się na wzmożenie swej wymiany handlowej z Rumunią, Jugosławią i Polską. Za wszelką cenę — pisze dziennik — trzeba rozszerzyć stosunki handlowe z Polską.

PARYŻ. (PAT.) Cały szereg publicystów francuskich w swych rozważaniach podkreśla z wielkim naciskiem znaczenie militarne Polski oraz znakomite przygotowanie i świetnego ducha bojowego armii polskiej.

„Petit Journal” podaje wywiad z generałem amerykańskim Reilly, który charakteryzuje poszczególne armie, podnosi siłę armii polskiej, która stoi dziś całkowicie na wysokości i najzupełniej przygotowana jest do oczekujących ją zadań, ożywna duchem wysokiego patriotyzmu oraz posiada doskonałe dowództwo.



4 zalety SFINKS
KAWY aromatycznej smacznej zdrowej taniej
HABERBUSCH i SCHIELE

Doniosłe przywileje dla sędziów uchwaliła Rada Ministrów.

WARSZAWA. (PAT.) Rada Ministrów w dniu 24 bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Z pośród zmian, zawartych w powyższym projekcie zasługuje na podkreślenie:

1) przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu wyboru składu sądownego, który powołany jest do wydawania orzeczeń co do przeniesienia sędziego dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku, bądź na inne miejsce służbowe. (Obecnie skład sądowny wyznacza kolegia administracyjna).

2) Dopuszczenie odwołania od orzecze-

nia co do przeniesienia sędziego, przy czym odwołanie to rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie 5 sędziów, również wybieranych przez zgromadzenie ogólne. — (Obecnie nie ma odwołania).

3) Rozszerzenie wewnętrznego samorządu sędziowskiego przez wprowadzenie do kolegiów administracyjnych większości sędziów, pochodzących z wyboru przez zgromadzenie ogólne.

4) Stabilizacja kierowników sądów grodzkich przez uzależnienie ich odwołania od uprzedniej zgody kolegium administracyjnego sądu apelacyjnego.

5) Zrównanie służbowe sędziów śledczych z sędziami sądów okręgowych, a sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia — z sędziami sądów apelacyjnych.

6) Dopuszczenie odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych bez względu na rodzaj wymierzonej kary. (Obecnie nie ma odwołania od kar upomnienia i nagany).

Rosną ofiary na F. O. N.

WARSZAWA. (PAT.) Planarne posiedzenie zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych, obradujące w dn. 26 marca 1939 r. w Warszawie, w imieniu 12 tysięcy zrzeszonych urzędników kolejowych zadeklarowało pełną gotowość oddania — w razie potrzeby — na rzecz obrony Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich swoich zasobów, moralnych i materialnych, podkreślając swój karny posłuch nakazem aktywnego działania w sprawach bytu i pomnażania moce narodu i Państwa polskiego.

Dla podkreślenia swego stanowiska, zarząd główny Związku uchwalił przekazać kwotę złotych 5.000 z własnych funduszy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Kwotę tę wręczy naczelnemu wodzowi Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi prezes zarządu głównego Związku Urzędników Kolejowych w asyście prezesów okręgów pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

GRUDZIĄDZ. (PAT.) W fabryce Herfeld i Victoria w Grudziądzu odbyło się zebranie wszystkich pracowników, w celu zadokumentowania swej wierności wobec Rzpłtej. Oceniając obecną sytuację międzynarodową, robotnicy jednomyślnie uchwaliли na rzecz dobrobytu armii swój jednorodny zarobek. Ponadto dyrektora fabryki ofiarowała na FON. 5.000 złotych.

Urzędnicy urzędu skarbowego w Grudziądzu zadeklarowali jeden procent swoich poborów na okres sześciu miesięcy na FON.

DAR NA F. O. N. Z okazji otwarcia nowej placówki handlowej „Poznańskiego Domu Odeży” przy ul. Sykuskiej 10 we Lwowie przedstawiciel tej firmy złożyli na ręce władz wojskowych kwotę 300 zł. na F. O. N.

WYDZIAŁ POWIATOWY LWOWSKI NA F. O. N. Przedstawiciele Wydziału Powiatowego we Lwowie, zgodnie z uchwałą Rady Powiatowej złożyli na ręce wojewody Alfreda Bilyka kwotę 2.759.80 na cele F. O. N.

Lotnicza komunikacja polsko-litewska.

RYGA. (PAT.) Rada ministrów ratyfikowała lotniczą konwencję polsko-litewską, parafowaną 16 czerwca 1938 r., która dotyczy, jak wiadomo, polskich linii lotniczych, utrzymujących komunikację na linii Warszawa — Kowno — Ryga — Tallin — Helsinki.

Okres utrwalania celowej współpracy polsko-litewskiej.

Na wstępie sobotniego plenarnego posiedzenia Senatu sen. Fichna referował wniosek komisji regulaminowej

o zawieszenie postępowania karnego przeciw senatorowi Semkowiczowi z powodu wytoczonej przeciw niemu skargi sądowej wydawnictwa „Prasa Nowa” we Lwowie i naczelnego redaktora „Expressu Wieczornego” Janusza Laskownickiego o zniesławienie.

Referent twierdzi, iż komisja nie chce stać na stanowisku, że sen. Semkowicz nie odpowie za czyn popełniony. — Stoimy jednak — mówi referent — na stanowisku, że dziś w Polsce nie czas na spory, szczególnie we Lwowie i dlatego komisja przychodzi z wnioskiem, że Senat na podstawie art. 42 i 48 konstytucji oraz art. 80 tymczasowego regulaminu Senatu żąda zawieszenia postępowania karnego w omawianej sprawie.

Wniosek ten, bez dyskusji uchwalono, wobec czego rozprawa przeciw sen. Semkowiczowi będzie się mogła odbyć dopiero po wygaśnięciu jego mandatu senatorskiego.

Z kolei uchwalono następujące projekty ustaw: o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych na rzecz obronności Państwa; o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów; o zasilkach dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową; o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym i o zapatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Z kolei uchwalono ustawę o ratyfikacji protokołu taryfowego między Polską a Litwą i ratyfikację układu handlowego polsko-litewskiego.

Referent sen. Katelbach oświadczył m. inn.: Sądę, że będę wyrazicielem uczuć całej Wysokiej Izby, jeśli z okazji rozpatrywania

pierwszego handlowego układu polsko-litewskiego, które przypada w tak ciężkim na dla narodu litewskiego okresie, przypomnę, że rok temu uregulowany został stosunek sąsiedzi między narodem polskim na zasadach pełnego poszanowania podstawowych praw obu narodów (długotrwałe oklaski). Rok miniony był okresem utrwalania celowej współpracy obu państw. W ciągu ostatnich dni naród litewski, naród, którego los tak jak nasz, wiązany jest z Bałtykiem, przeżywa chwile ciężkich doświadczeń.

Niech mi wolno będzie w imieniu Wysokiej Izby zapewnić naszego sąsiada północnego, że w sercach i umysłach Polaków przeżyła narodu litewskiego wywołały żywy i głęboki oddźwięk. (Długotrwałe huczne oklaski).

Senat projekty ustaw ratyfikacyjnych z Litwą przyjął. Z kolei Senat przyjął bez dyskusji następujące projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: a) przedłużenie układu płatniczego z Francją; b) trzech umów o charakterze gospodarczym z Szwajcarią; c) konwencji weterynaryjnych z Łotwą i Grecją; d) traktatu handlowego z Argentyną; e) umowy handlowej z Urugwajem. Na tym wyczerpano porządek dzienny. Sen. Sujkowska wniosła interpelację w sprawie prowokacyjnego zachowania się niektórych Niemców, obywateli polskich. Interpelacja ta została przyjęta do laski marszałkowskiej.

Odroczenie sesji parlamentarnej.

W sobotę ogłoszone zostało zarządzenie P. Prezydenta R. P. o odroczeniu sesji Sejmu i Senatu z dniem 27 bm. na dni 30.

Będzie kanał!

Zjazd miast małopolskich w sprawie magistrali Bałtyk-Morze Czarne.

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Rudkach odbył się wczoraj z inicjatywy Sekcji miast mniejszych Związku Miast Małopolskich zjazd delegacji 25 miast mniejszych, leżących wzdłuż trasy wodnej Bałtyk — Morze Czarne. Na zjazd przybył im. Wojewody lwowskiego nacz. wydziału inż. Krasucki, a imieniem prezesa Zw. Miast Małopolskich, prez. posła dr. St. Ostrowskiego, bawiącego w Warszawie, nacz. w Zarządzie miejskim we Lwowie p. mgr. Pawluk. Nadto przybyli przedstawiciele władz miejscowych z wicestarostą mgr. Markiem na czele.

Zebranych powitał burmistrz Rudek, p. Michał Buraczynski, po czym przewodnictwo objął prezes Sekcji miast mniejszych p. Włodzimierz Paygort, burmistrz Sadowej Wiszni. Pierwszy zabrał głos nacz. Pawluk, podkreślając, że inicjatywa dzisiejszej konferencji wyszła od miast mniejszych, zainteresowanych w budowie projektowanego kanału. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sekcji w tej sprawie złożył p. Paygort, omawiając trzy aspekty tych usiłowań: techniczny, finansowy i społeczno-gospodarczy, oraz obrazując przebieg tych wysiłków, poczynając od dnia 23 maja 1937, kiedy to dokonano aktu poświęcenia wód, należących do zle-

wisk mórz Bałtyckiego i Czarnego w Rudkach, poprzedzając uchwały Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej, audyencje u P. Prezydenta Rzplitej i marszałka Śmigłego-Rydza aż do dzisiejszej konferencji. Sekcja miast mniejszych ma za sobą w tej sprawie 30 konferencji organizacyjnych i 20 konferencji z przedstawicielami władz. Wszelkie usiłowania miast mniejszych dotyczące kanału spotkały się zarówno z poparciem społeczeństwa, jak i kompetentnych czynników.

Z kolei obszerny referat wygłosił prof. Politechniki inż. Nadolski, który skreślił historię polskich dróg wodnych i eksportu tymi drogami, dzieje kanałów Ogińskiego, Królewskiego i Bydgoskiego, oraz idee kanału Bałtyk — Morze Czarne, datująca się od czasów Władysława IV. Mówca podkreślił zrozumienie tego problemu również u obcych, szczególnie w Rumunii, po czym przedstawił problemy techniczne związane z tą gigantyczną inwestycją.

Polska posiada ze wszystkich państw Europy najlepsze warunki dla budowy kanału na swym terytorium. Pracę można prowadzić bez szczególnego angażowania ministerstwa skarbu, gdyż potrzebnych 900 milionów zł. znajdzie pokrycie w ciągu 20 lat w minimalnych dotacjach, mieszczących się w ramach Funduszu Pracy. — Same jazy między Sandomierzem a Zaleszczykami mogą dać około 200.000 koni mechanicznych energii elektrycznej, co powinno w eksploatacji przynieść wielomilionowe dochody rocznie. — Istnieje projekt utworzenia towarzystwa dla opracowania strony komercyjnej i gospodarczej kanału. Projekt ten spotkał się z aprobatą p. wojewody Bilyka i odszedł do władz wyższych. Utworzył się też w Warszawie Komitet budowy kanału, w którym dwa miejsca przysługują Radzie Gospodarczej Małopolski Wschodniej. — We Lwowie powstać ma ekspozytura Komitetu.

Następnie przemawiał inicjator całej akcji Bogdan Zbrozek z Rudek, omawiając problem z punktu widzenia regionalnego, po czym sędzia dr. Czyrek z Drohobycza mówił na temat zużytkowania sił roboczych w budowie kanału.

Po referatach odbyła się ożywiona i długotrwała dyskusja, która wniosła wiele świeżych myśli i projektów, po czym uchwalono rezolucję i wysłano depesze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, prem. Składkowskiego, wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, min. Ulrycha, oraz wojewodów lwowskiego i stanisławowskiego.

Poświęcenie nowego gmachu konsultatu R. P w Londynie.

LONDYN. (PAT.) Wczoraj popołudniu dokonane zostało poświęcenie nowego gmachu konsultatu generalnego k. P. w Londynie. Nowy lokal konsultatu mieści się w sąsiedztwie gmachu ambasady R. P. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii polskiej w Londynie ks. rektor Stanisławski, w obecności ambasadora R. P. p. Raczyńskiego, konsula gen. dr. K. Poznańskiego, członków ambasady i personelu konsultatu, przedstawiciele towarzystw i instytucji polskich w Londynie oraz prasy polskiej.

FACHOWY AGENT NA M. LWÓW

tylko pierwszorzędną siłą, chrześcijanin, w średnim wieku, dobrze wprowadzony w branżę spożywczej, poszukiwany przez wielką fabrykę artykułów spożywczych.

Własnoręczne oferty z fotografią, podaniem dotychczasowej pracy i obecnego zajęcia oraz zarobków przysłać do Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, Marszałkowska 95, pod „Pracowity”. 1877

„Uroczystość” likwidacji armii czeskiej.

WARSZAWA (r. — telef.). Wbrew pogłoskom jakoby czeski generał Hrabczyk zbiegł do Polski, okazuje się, że przebywa on w Czechach, a nawet prowadzi rozmowy z Niemcami w sprawie dalszego losu korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii czechosłowackiej. Zanim ostatecznie zdecydowano będzie los oficerów i podoficerów, postanowiono wypłacić im żołd w dalszym ciągu.

Wczoraj odbyła się w Pradze „uroczystość” likwidacji armii czeskiej. Na dziedzińcach koszar w Czechach i Morawach odbył się ostatni apel dawnych sił zbrojnych nieistniejącego już państwa. Rozmundurowano najmłodszy rocznik rekrutów, przebywający w koszarach od 1 marca br. Starsze roczniki zatrzymano, aby przy ich pomocy zlikwidować magazyny wojskowe, przekazywane najeźdźcy.

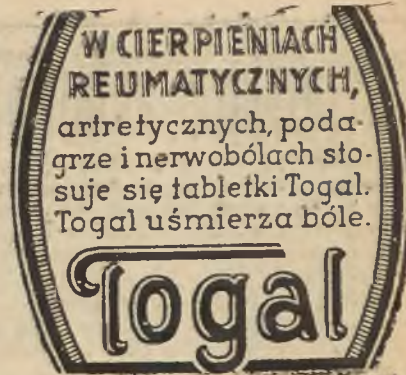
200 milion. radiosłuchaczy amerykańskich wysłuchało mowy prezydenta Mościckiego.

WARSZAWA. (PAT.) Z okazji tegorocznej Wystawy Wszechświatowej w Nowym Jorku, Polskie Radio w dniu 26 marca od godz. 19.30 do 20 transmitowało do Ameryki specjalną audycję, podczas której Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu narodu polskiego przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia prezydentowi i wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych, a w szczególności milionowym rzeszom rodaków, którzy na gościnnej ziemi Waszyngtona kontynuują tradycję braterskiej współpracy polsko-amerykańskiej. Jestem przekonany, że udział nasz we wspaniałej Wystawie Powszechnej w Nowym Jorku udostępni światu lepsze poznanie Polski, jej zasobów i pracy oraz postępu siły i znaczenia, które dzięki geniuszowi ojca naszego kraju, Marszałka Piłsudskiego, osiągnęła. Przez to samo zaś przyczyni się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi w imię ideałów, o które walczyli bohaterzy przodkowie nasi z Kościuszką i Pułaskim na czele”.

Przemówienie to było transmitowane przez 342 rozgłośnie amerykańskie, należące do trzech największych koncernów: National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System i Mutual Broadcasting System. Według amerykańskich obliczeń zasięg audycji polskiej wyraża się liczbą około 200 milionów słuchaczy.

Oprócz przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na audycję Polskiego Radia, transmitowaną w niedzielę do Ameryki, złożyło się przemówienie komisarza pawilonu polskiego na Wystawie Wszechświatowej w Nowym Jorku, p. Stefana Roppa oraz koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru Polskiego Radia oraz solistek p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej i p. Ireny Dubiskiej.



Chamberlain musi ustąpić!

WARSZAWA, (r. — tel.) Były minister Eden wygłosił wczoraj przemówienie, w którym oświadczył, że okres wahań w polityce zagranicznej skończył się i nadszedł czas ważkich decyzji. Aby móc powziąć takie decyzje należy postawić na czele Anglii silny rząd, oparty o cały naród, a Chamberlain musi ustąpić. Zdaniem Edena Anglia musi zgromadzić dokoła siebie wszystkie narody, chcąc przeciwstawić się agresji.

Powszechna służba wojskowa w Anglii?

Panika wojenna w Szwajcarii i w Ameryce.

LONDYN. (PAT.) Szereg londyńskich pism niedzielnych donosi w sposób sensacyjny, iż premier Chamberlain przyrzec miał min. Bonnet przed odjazdem prezydenta Lebrun do Paryża, rychłe zaprowadzenie w Anglii powszechnej służby wojskowej. W kołach rządowych nie potwierdzają tych wiadomości. Wydaje się, że zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej uważać należy w chwili obecnej za przedwczesną.

LONDYN. (PAT.) W Glasgow spuszczone wczoraj na wodę nowy krążownik „Phoebe”.

Redukcja racyj tłuszczu i obniżka płac w Niemczech.

WARSZAWA, (r. — tel.) W nielastach niemieckich kupcy kolonialni otrzymali od władz partyjnych polecenie sporządzenia list klientów ze względu na ponowne ograniczenie przydziału tłuszczów. Zawiadomiono również restauracje, kawiarnie, cukiernie i piekarnie, że w przyszłości będą otrzymywać zmniejszone racje tłuszczów. Przemysłowcy niemieccy, pracujący na eksport, otrzymali pozwolenie na zredukowanie wysokości płac, aby w ten sposób towary eksportowane mogły być jak najtańsze.

Dziennikarstwo krakowskie wzywa do spotęgowania obronności państwa.

KRAKÓW. (PAT.) W niedzielę 26 bm. w godzinach rannych odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Na wstępie zebrani uchwalili przez aklamację następujące oświadczenie. „W obliczu ostatnich wydarzeń w najbliższym sąsiedztwie Polski, walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, w imieniu całego Dziennikarstwa Krakowskiego, w swej działalności zawodowej dającego wyraz opinii społeczeństwa, stwierdza, bezwzględnie jednosc całego społeczeństwa polskiego w trosce o calosc, silę i bezpieczenstwo Rzeczypospolitej oraz gotowosc do obrony państwa i jego interesow wobec wszelkich zakusow, z jakiegokolwiekby one przyjszly maly strony.

Dziennikarstwo krakowskie, które zarówno w czasach zaborezych, jak w ciągu dwudziestolecia odzyskanej Niepodległości Rzeczypospolitej czynami dowiodło swego patriotyzmu i zawsze głębokiej troski obywatelskiej, w obecnych czasach wmoże swe starania w pracy nad utrwaleniem zwartości i siły całej polskiej opinii publicznej w niezłomnej woli spotęgowania obronności państwa przez unię wszystkich sił narodu”.

Hitler w Monachium.

MONACHIUM. (PAT.) Kanclerz Hitler przybył wczoraj o godz. 11 specjalnym pociągiem do Monachium, witany na dworcu przez namiestnika Rzeszy Bawarii v. Eppa, oraz przedstawicieli partii, władz państwowych i armii.

BERN. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi ze źródeł urzędowych: W niektórych okolicach kraju rozpowszechniane są alarmujące pogłoski, które wzbudzają niepokój wśród ludności. Obiektywne zbadanie sytuacji politycznej oraz wiarygodne wiadomości, zebrane przez władze wojskowe, wykazują wyraźnie, że pogłoski, dotyczące natychmiastowego niebezpieczeństwa, grożącego pośrednio lub bezpośrednio Szwajcarii, są pozbawione podstaw.

LONDYN. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu: Departament wojny zawiadomił, że ludność Stanów Zjednoczonych, ulegając psychozie wojennej, domaga się budowania schronów przeciwlotniczych, wzorowanych na curpejskich. Jakkolwiek oficerowie broni chemicznej i lotnictwa uważają atak lotniczy poprzez Atlantyk za mało prawdopodobny, to jednak nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie przystąpi się do budowy szeregu schronów przeciwlotniczych.

Wiadomości z kraju.

Ze wszystkich stron kraju donoszą o wielkiej ofiarności wszystkich sfer społeczeństwa na F. O. N.

Prem. Składkowski przyjął w sobotę senatorów red. Olchowicza i śląskiego oraz posłów dr. Suczyńskiego i Celewicz.

Rada miejska w Gorlicach nadała obywatelstwo honorowe prem. Składkowskiemu i wiceprez. Kwiatkowskiemu.

Min. Beck otrzymał depeszę hołdowniczą od przywódców Karpatorusinów.

Postanowienia umowy handlowej polsko-sowieckiej zawartej w Moskwie w dniu 19 lutego br. — wejdą w życie prowizorycznie z dniem 27 bm. do czasu ratyfikacji.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że zajmując się sprawami ogólnej polityki emigracyjnej, nie może załatwiać podań poszczególnych petentów, gdyż do tego powołane są specjalne urzędy i organizacje, a przede wszystkim Syndykat emigracyjny.

Dyrektor warszawskiego oddziału T-wa Metro-Goldwyn Mayer — M. Godrach, został ukarany administracyjnie 7-dniowym aresztem i grzywną w kwocie 1.000 zł. za przechowywanie nadmiernej ilości materiałów łatwopalnych.

Tegoroczną nagrodę im. Filomatów w kwocie 1.000 zł. otrzymał literat wileński, Teodor Bujnicki.

W sobotę odbył się w Chorzowie Zjazd okręgu śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego, który obecnie liczy 16.126 członków.

W obecnym okresie

dziejowych wdarzeń światowych

DOBRY DZIENNIK

jest równocześnie najlepszym zdobywcą

DOBREGO KLIENTA

K A Ż D Y KUPIEC WIE, ŻE

„WIEK NOWY”

ukazujący się codziennie w nakładzie 100 000 egzemplarzy

zapewnia SKUTECZNOŚĆ REKLAMY

K A Ż D E G O P R Z E D S I Ę B I O R S T W A

Radzimy:

NIE ZWLEKAĆ,

SPRÓBOWAĆ,

OGŁASZAĆ SIĘ

W NASZYM DZIENNIKU

SPECJALNIE ZALECAMY

NUMER WIELKANOCNY

który ukaże się w ozdobnej szacie i wielkiej objętości. — Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje administracja do dnia 6-go kwietnia b. r.

Z okazji drugiej rocznicy podpisania włosko-jugosłowiańskiego paktu przyjaźni, prasa włoska omawia doniosłość tego paktu i wskazuje na wielkie korzyści, jakie pokój adriatycki przyniesie nie tylko Włochom i Jugosławii, ale i sprawie pokoju.

Wodnosamolot „California Clipper” obliczony na 74 pasażerów, rozpocznie z dniem 29-go marca br. regularne loty na linii San Francisco—Hongkong.

Członkowie czeskiego komitetu wspólnoty narodowej złożyli przysięgę, służącą postępowaniu prezydentowi Czech i Moraw, noszącemu nadal tytuł prezydenta państwa. Po przybyciu do Pragi protektors Rzeszy powzięta zostanie akcja, zmierzająca do uregulowania sprawy żydowskiej.

Ofiarą onegdajszej lawiny w pobliżu jeziora Isour padło 27 zabitych i 23 rannych.

Pomiędzy niemiecko-sudeckim obszarem i protektorem Czech i Moraw z jednej strony a Słowacją z drugiej strony — będzie utrzymany wolno-słowy obrót towarowy.

Do Rygi przybyło bardzo wielu uchodźców z kraju kłajpedzkiego, przeważnie Żydów.

Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie nowy układ gospodarczy niemiecko-holenderski.

Prasa holenderska domaga się od swego rządu przyspieszenia prac, mających na celu ochronę granic Holandii.

Nowomianowany ambasador hiszpańskiego rządu narodowego we Francji, Le Querica, przybył w sobotę wieczorem do Paryża.

Z Kłajpedy donoszą o licznych aresztowaniach wśród tamt. Litwinów, a nawet wśród Niemców, zwolenników autonomii. Utworzono w Kłajpedzie obóz koncentracyjny.

**Spełń nakaz serca i sumienia:
Złóż grosz ofiarny na
Pomoc Zimową.**

Wstrząsające katastrofy.

OKLAHOMA. (PAT). W niedzielę rano 3-motorowy samolot komunikacyjny na linii Chicago-Texas uległ rozbiciu pod Oklahoma. Według pierwszych wiadomości w katastrofie zginęło 8 zabitych, a 4 pasażerów odniosło ciężkie rany.

LONDYN. (PAT). — Wojskowy samolot szkolny spadł podczas lotu ćwiczebnego, ulegając doszczętnemu rozbiciu. Obaj członkowie załogi ponieśli śmierć.

ATENY. (PAT). Komunikacja na Kanale Koryńskim została zamknięta z powodu obsunięcia się brzegu po gwałtownej burzy. Uszkodzeniu uległo kilka statków, przyczyniło się do zatonięcia jednego greckiego i jednego francuskiego.

Rewizja i aresztowanie.

WARSZAWA (r. — telef.). — W lokalu związku Praca Polska w Łodzi, przeprowadzono z polecenia władz rewizję. W wyniku rewizji lokal opieczetowano, a kilku członków Stronnictwa Narodowego zatrzymano do dyspozycji władz. Wyniki dochodzeń trzymane są narazie w tajemnicy.

„GUNGA DIN”

w roli gł. Joan Fontaine, Cary Grant, Victor Mc Laglen, Douglas Fairbanks jr. —
Zniżki od 1.09 — Ceny od 54 groszy.

„EUROPA”

Doniosłe uchwały Walnego Zjazdu Organizacji Przystosowania Kobiet

WARSZAWA. (Tel.). W dniach 25 i 26 bm. odbył się w Warszawie w obecności p. prezydentowej Mościckiej nadzwyczajny Walny Zjazd Organizacji Przystosowania Kobiet przy udziale delegatek z całej Polski.

W imieniu rządu przemówienie powitalne wygłosił minister Kościalski, który oświadczył m. in.: Życzę Paniom jak najpomyślniejszych wyników pracy, a w wypadku wojny w przyszłości — jak największej ilości krzyżów „Virtuti Militari”.

Po zakończeniu obrad uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: Opierając się całkowicie na kierunku ideowym, nadanym życiu

Polski przez Nieśmiertelnego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego,

świadome powagi chwili dziejowej i znaczenia roli kobiety w życiu Narodu i Państwa, stawiany sobie jako najważniejszy i najpilniejszy cel przygotowanie ogółu kobiet polskich do zorganizowania sprawnego współdziałania z armią polską w wielkim dziele ugratowania niepodległości i mocarstwowego stanowiska Polski w świecie. Postanawiamy dążyć nieustępliwie do stworzenia rzeszy kobiecych w potężną siłę moralną i zwartości organizacyjną, zaplecze dla armii. Dla tego celu uchwalamy:

Przebieg od BOLA GŁOWY
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
KOWALSKINA
GŁÓWNE SIŁY
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE I KATARZE

1) Zwrócić się do ogółu kobiet polskich z wezwaniem do natychmiastowego zgłoszenia się do pracy; 2) przystąpić do niezwłocznego wydatnego rozszerzenia akcji przystosowania wojskowego i przystosowania kobiet do obrony kraju, aby w ciągu możliwie najkrótszego okresu rozbudować zdolną do intensywnego działania sieć organizacyjną, obejmującą cały teren Rzeczypospolitej.

Posłanka Kudelska zamykając Zjazd oświadczyła: Chcemy spełnić to co powiedział całemu narodowi polskiemu marszałek Smigły-Rydz: „Miłość Ojczyzny — to Polski dyktator”. Z miłością w sercu chcielibyśmy tutaj wszyscy razem wzniesić okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i marszałka Smigły-Rydz.

Zgromadzeni powtórzyli trzykrotnie okrzyk, po czym odpiewano „Jeszcze Polska” i „Pierwszą Brygadę”.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 25 marca

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 125.000 padła na nr.

7957

Zł. 10.000 na nr-y: 19416 118885

Zł. 5.000 na nr-y: 25409

Zł. 2.000 na nr-y: 5635 33684 40807 64684

Zł. 1.000 na nr-y: 8748 15920 29987 59033 86681

Zł. 500 na nr-y: 16522 30818 38138 39170

Zł. 250 na nr-y: 4524 7192 12527 15514 24921

24007 24153 24647 25667 31516 34943 36867 41112

43829 44808 53784 62950 69908 70998 86924 86999

90484 95653 99396 102474 105668 120731 124619

126412 131094 133584 133942 134551 135277 144116

144396 147137 155680 155860 155989 161432

Wygrane po zł 125

504 837 944 1272 443 46 716 2250 448

704 900 3067 131 565 847 4051 339 46 482

006 68 150 68 247 506 600 6250 388 566 1251

497 518 668 805 7 8146 271 512 96 994

9011 246 722 889 905

10020 62 222 49 451 737 845 984 11098

413 89 779 813 928 91 12247 474 78 537

925 65 80 13064 119 317 70 615 793 14006

216 970 15069 77 276 922 16049 124 343 918

32 71 17201 419 504 697 708 875 18039

165 245 682 19253 605 11 715

20030 269 418 525 82 630 44 22064 201

7 941 76 23759 24027 167 596 25466 545

748 804 982 26171 69 573 819 27125 211

377 662 983 28027 47 93 4 100 406 13 668

29376 600 723 35

30250 516 32 522 763 905 31447 509 829

938 32038 61 237 346 56 627 793 938 89

33347 34656 35327 630 36161 37435 79 623

806 44 955

58785 816 39072 220 435 38 640

40084 297 618 769 970 41157 86 235 62

435 599 661 752 83 913 67 42380 610 769

828 43085 205 44018 747 884 902 45283 98

478 46181 271 390 324 755 811 47079 828

48567 896 49191 530 647 703 50 844

50161 289 708 51228 42 499 592 636 84

716 877 966 52304 727 88 826 32 910 53151

475 559 54151 346 452 57 596 634 49 56750

57794 836 94 58049 374 703 94 59708 74

60362 405 528 693 61214 73 62300 44 404

524 752 813 63815 39 64341 474 599 761

66 65030 168 240 646 763 84 68 67113

499 744 68152 450 960

70042 122 430 539 692 71045 119 210

42 72176 542 72 716 77 931 62 73596 765

930 74464 593 652 75040 182 766

76051 228 86 139 403 850 590 77738 63

78014 447 79061 349 230 554 625 726 66 97

80548 607 807 81429 516 47 624 82355 666

867 99 912 35 76 83218 35 454 84089 746

85436 791 912 86079 491 609 701 826 986

87200 733 960 88262 403 756 89231

90789 1014 181 239 736 805 92092 282

962 93018 131 226 631 789 94601 70 809

95090 416 846 988 96033 111 277 824 97257

767 964 98511 637 83 99561 78 986

100502 594 101241 469 560 724 102175

276 88 315 491 773 818 103143 532 681

104981 105003 179 633 106500 669 920

107187 300 108034 230 714 42 109024 487

64 55 711 83 93 838

110353 751 111665 769 112239 407

541 697 834 113170 663 886 908 27

114424 115044 142 449 116567 117086 280

310 46 554 67 72 780 118854 119188 531 745

907

120406 629 927 121376 99 463 82 532 858

989 122058 403 631 757 993 123006 24 28

114 216 45 50 60 722 923 124247 453 99

125192 486 93 126471 947 90 127446 542 92

640 729 128123 21 643 651 715 55 809 912

129195 203 617 25

130184 929 131042 132278 933 133289

532 87 837 44 134399 485 606 744 135482

758 67 952 136041 162 382 512 753 915

137380 732 855 138091 136 274 50 654

139047 482 953

140421 514 52 740 844 67 141125 459

723 142372 571 849 905 143047 815 52

144315 937 145083 146358 66 447 749

147843 941 148868 149285 333 627

150411 560 601 96 962 151195 757 891

152728 831 56 153096 9 254 451 561 922 154119

47 410 22 155788 811 156376 521 746 157195 603

704 876 158097 425 704 159050 84 703 961

160045 152335 427 785 161196 336 690

162199 266 444 572 673 163278 322 85 757

641 164047 172 241

Wygrane po zł 62.50

41 383 621 894 974 1547 609 841 2030

119 552 630 768 852 3109 33 452 509 728

44 4296 332 466 816 19 5286 73 385 495

814 945 6009 463 808 7044 400 669 753 868

8143 873 9308 412 22 722 66 86

10088 110 18 62 89 511 58 742 63 938

11053 354 57 442 568 781 804 920 12082

104 24 338 508 93 13171 338 722 62 803

14126 260 415 804 916 76 15224 397 536

89 794 912 16229 373 524 883 918 91 17370

594 18089 105 274 683 86 19157 407 74

92 805 27 41

20187 254 618 715 38 929 45 52 21239

447 73 506 794 22006 204 148 887 23296

443 512 660 733 927 24343 460 520 731 880

988 25160 208 431 47 660 89 702 26013

44 107 84 206 86 91 374 94 468 635 27244

376 438 678 870 982 28135 406 13 508 63

29085 121 385 432 58 828

30108 73 382 404 569 709 8 44 863 998

31373 501 613 8861 32134 244 82 442 562

33257 650 34065 307 17 94 489 500 672

778 832 939 35262 306 478 857 97 913

36550 76 653 719 37312 14 538 786 838

962

38456 917 87 39073 252 494 628 700 820

97 919

40021 133 597 725 89 41295 435 731 36

49 42202 337 70 497 43246 811 20 44183

352 704 32 45154 392 433 589 690 821 30

46727 844 47717 48657 49039 111 245 66

385 856 925

50120 73 833 946 10300 98 916 52208 84

348 420 54 723 49 904 30 53100 200 358

667 744 803 55 96 926 54023 36 261 45

698 934 56033 191 426 30 93 674 788 835

969 56419 738 91 825 57376 533 75 824 55

547 58200 22 382 497 634 41 95 769 59063

95 255 565 726 598

60030 375 604 21 923 61286 550 62050

287 326 706 94 876 63137 208 57 397 623

44 759 846 967 64740 65018 24 51 260 71

323 74 75 445 98 547 755 899 56127 296

545 421 507 69 727 67325 76 472 553 87

617 848 68198 413 31 54 96 790 839 41

69110 55 368 702 90 976

70054 54 296 432 43 63 616 854 71018

78 137 345 60 722 79 985 72521 634 92

981 73057 61 267 338 932 55 74067 295 476

722 861 998 75082 96 104 660 339 411 518

76425 636 954 77112 273 506 67 935 745 959

78168 215 56 332 418 844 957 79079 128

Ofensywa Niemców na Belgię

WARSZAWA (r. — telef.) W belgijskim mieście Eupen doszło wczoraj do burzliwych demonstracji, zorganizowanych przez hitlerowców. Po odczytaniu w kościele listu pasterskiego, potępiającego agresję niemiecką, wydawcy miejscowego pisma niemieckiego zorganizowali wiec. Między zwolennikami i przeciwnikami hitlerizmu doszło do licznych starć. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w demonstracjach brał udział hitlerowcy, sprowadzeni z Akwizgranu. Zająścia te wywołały wielkie wzburzenie wśród Belgów, wynoszących tam zresztą około 80 proc. ludności tego okręgu. Są to pierwsze próby suetyzacji belgijskich okręgów Eupen i Malmedy, włączonych po wojnie do Belgii.

Mussolini nie zamknął drogi do porozumienia z Francją.

WARSZAWA. (Tel.) Z Rzymu donoszą, że Mussolini wygłosił wczoraj przemówienie do członków dawnych oddziałów bojowych organizacji faszystowskiej, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przybyli do Rzymu.

Bilans 20-lecia faszystów.

Patrzcie na was — oświadczył Mussolini — staję mi przed oczyma często dramatyczne, a zawsze niezapomniane chwile, które przeżyliśmy razem. Przy czarnym sztandarze, który podnieśliśmy w roku 1919, zgromadziły się kadry, złożone z weteranów wojny światowej i młodzieży, aby wypowiedzieć walce rozkładowym teoriiom i oswobodzić naród od zgubnego wpływu światopoglądu roku 1789. Przy tym sztandarze poległo tysiące naszych towarzyszy broni w walce bohaterskiej na ulicach i placach Italii, na ziemiach Afryki i Hiszpanii. Pamięć tych poległych jest zawsze żywa w naszych sercach. Być może, iż jest ktoś, kto zapominał już o ciężkich latach, które minęły. Uczestnicy dawnych, bojowych oddziałów faszystów skich nie zapomnieli tego jednak i nie mogą zapomnieć. Bojownicy faszystów gotowi są w każdej chwili chwycić za broń. Faszysty mówią tym wszystkim, którzy są spóźnieni, że rewolucja faszystowska zaledwie się rozpoczęła. Jeżeli chodzi o zagadnienia społeczne i obywatelskie.

Bilans dwudziestolecia faszystów jest olbrzymi, to co zrobiliśmy, ma przetrwać i przetrwa wieki.

Nie chce porównywać Włoch z r. 1919. narodu rozczarowanego, niespokojnego, zdeorganizowanego, narodu zwycięskiego, lecz zwyciężonego — z Włochami roku 1939. narodem zwartym, zdyscyplinowanym, twórczym, walecznym i imperialnym. Warto jednak przypomnieć, że raz zwyciężyła fala demoplutokratycznego kłamstwa, ile razy rozgłaszano, że wojska włoskie zostały rozproszone, jak stado wiewiórek, ile razy przepowiadano nieuchronne załamanie się Włoch faszystowskich z powodu utraty krwi w Afryce, a jeszcze więcej w Hiszpanii. Ile razy mówiono, że dla Włoch niezbędna jest na tychmiastowa pożyczka, naturalnie angielska.

„Nie poddamy się psychozie wojennej”.

W rzeczywistości, dziś w epoce radia Włochy faszystowskie są tak samo mało znane, jak gdyby chodziło o jakiś najbardziej oddalony i zapomniany kąt świata. To czego dokonaliśmy ma doniosłe znaczenie, lecz jeszcze ważniejsze jest to, czego dokonamy. A zrobimy to, ponieważ wola nasza nie zna przeszkód i ponieważ wasz entuzjazm i ofiarność są niewyczerpane.

Zgromadzenie wasze odbywa się w poważnej chwili życia Europy. Nie poddamy się i nie poddamy psychozie wojennej, na którą składają się histeria i strach. Kurs naszej żeglugi jest wytknięty, a zasady nasze są jasne.

Jakkolwiek zawodowi pacyfiści są osobnikami szczególnie godnymi pogardy, chociaż hasło pokoju jest trochę zużyte i ma dźwięk fałszywej monety, i chociaż jest ogólnie rzeczą znaną, iż uważaliśmy wieczny pokój za katastrofę cywilizacji ludzkiej — to jednak sądzimy, że potrzebny jest długi okres pokoju, aby zabezpieczyć rozwój cywilizacji świata. Jakkolwiek niedawno czyniono

nam pewne awanse, nie poważmy żadnej inicjatywy dopóki nasze uświęcone prawa nie zostaną uznane. Okres, który da się porównać z tańczeniem walca (jeżeli kiedykolwiek istniał), jest ostatecznie zakończony. Samo przypomnienie tego okresu obraża nas. Próby obalenia i rozbicia osi Rzym—Berlin są dziecinne. Oś Rzym—Berlin nie określa jedynie stosunku dwóch państw, lecz jest spotkaniem dwóch rewolucyj, które uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.

Mussolini potępia bierność Czechów.

Oświadcza nam, że gdy „wielkie demokracje” gorzko oplakują przedwczesny i mało zaszczytny koniec tego, co było ich najdroższym tworem — fakt ten jest już sam przez się dostatecznym powodem, byśmy się nie przyłączać do ich mniej lub więcej szczerego płaczu. Oto jest siła osi i warunek tej trwałości. Ale ponieważ w każdym działaniu tkwi zawsze czynnik powierzchownych uczuć, które niekiedy odsuwają na bok rozsądek, oświadczam nam jak najdobitniej, że

to co się stało w Europie środkowej, stać się musiało. Pragnę dodać, że o ile zagadnienie to rozparuje się w płaszczyźnie moralnej, nikt dostojnie nikt, nie ma prawa pierwszy rzucać kamieniem.

Historia starożytna i nowożytna dostarcza nam pod tym względem aż nadto licznych dowodów.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli naród który rozporządzał wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni, nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał. Oświadczam, że gdyby miało dojść do skutku projektowane utworzenie koalicji przeciwko ustrojowi autokratywnemu — wówczas ustroje te przyjąłby wezwanie i przeszłyby od obrony do natarcia we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

Tunis, Dżibuti i Kanał Sueski.

W przemówieniu, które wygłosiłem w Genewie, wspominałem

o barykadzie, dzielącej Włochy od Francji. Barykadę tę można uważać obecnie za zburzoną. W ciągu najbliższych dni, a być może nawet w ciągu najbliższych godzin, wspaniała piechota Hiszpanii narodowej zada ostatni cios i ten Madryt, który — zdaniem lewicy — miał być grobem faszystów, stanie się grobem komunizmu.

Nie prosimy świata o wydawanie sądu, lecz pragniemy, by cały świat wiedział, co następuje:

Nota włoska z dnia 17 września 1938 r. wytyczyła problemy, istniejące między Włochami a Francją, przyczem zagadnienia kolonialne zostały jasno postawione. Zagadnienia te dają się ująć krótko: Tunis, Dżibuti, Kanał Sueski.

Rząd francuski ma całkowitą swobodę uchylecia się nawet od dyskusji nad tymi zagadnieniami — tak, jak zresztą czynił to dotychczas przez swoje „nigdy” — zbyt często powtarzane i być może zbyt kataryczne. — Wówczas jednak rząd francuski nie będzie mógł się uskarżać, że przedział, dzielący obecnie Francję i Włochy, tak się pogłębi, że wyrównanie go stanie się zadaniem bardzo ciężkim, jeżeli nie wykonanym. Jakkolwiek będzie dalszy rozwój wydarzeń, chcemy, aby nie

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę
Chlorodont
nie obawia się kamienia nazębnego!

mówiono już więcej o braterstwie, więzach siostrzanych, kuznostwie lub nieprawych związkach rodzinnych. Stosunki między państwami są stosunkami opartymi na sile, która jest czynnikiem określającym ich politykę.

Biada bezbronnym.

Morze Śródziemne pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym stanowi dla Włoch obszar życiowy. Gdy mówimy Morze Śródziemne, włączamy do niego, oczywiście, także te

zatoke, która się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłącznie z uwagi na Słowian i właśnie dlatego od dwóch lat panuje tam pokój.

I wreszcie punkt ostatni, lecz podstawowy i przesadzający wszystkie inne: trzeba się zbroić. Hasło brzmi:

zwiększajmy liczbę dział, okrętów i samolotów. Zwiększajmy za wszelką cenę — nawet gdybyśmy to, co się nazywa życiem cywilnym mieli zamienić na tabulę rasa. Tylko ten, kto jest silny, jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów. Z kart historii na fali wieków i pokoleń rozlega się głos: Biada bezbronnym.

W końcowych słowach Mussolini złożył wyrazy uznania faszystowskim organom wojennym za ich odwagę i ofiarność i zakończył: w słowach „Wierzyć, słuchać, walczyć” tkwiła, tkwi i będzie tkwiła tajemnica każdego zwycięstwa.

Atak humoru i wesoł ści! — Kapitałna komedia pełna dowcipu, muzyki i rytmu

Wesoły Ordynans

W r. gł. Ambasador humoru, Król komików **FERNANDEZ**. — W najbliższych dniach w kinie **Kopernik**

Węgrzy zniszczyli Słowakom 28 samolotów wojskowych.

BUDAPESZT. (PAT.) Węgierska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny:

Słowackie samoloty wojskowe dokonały w dniach 23 i 24 marca ataków na gminy Ungwar, Uteas, Revhely, Nagybereszna, Tiba, Szobranc, Alsóhalas i Palocz oraz na miasto Ungwar. Stwierdzenie szkód, wyrządzonych przez ataki, jest w toku.

Jeden z samolotów słowackich został zestrzelony ogniem karabinu maszynowego i spłonął wraz z załogą, składająca się z 2 osób. Z 3 samolotów, dokonujących ataków w dniu 24 marca, jeden został zestrzelony przez myśliwskie samoloty węgierskie, a drugi zmuszony do lądowania w pobliżu Ungwaru. Pilot tego samolotu dostał się do niewoli. Z samolotów, atakujących 21 marca w południe miasto Ungwar, węgierskie karabiny maszynowe zmusiły jeden do lądowania. Pilot nadolice został również wzięty do niewoli. 24-go marca 7 myśliwskich samolotów zbombardowało gminę Palocz. Samoloty węgierskie straciły wszystkich 7 samolotów. — Straty słowackie w dniach 23 i 24 marca wynoszą ogółem 11 samolotów.

W odwet za naruszenie granic oraz spowodowanie wielkich szkód węgierskie siły

Z ostatniej chwili.

Zerwane rokowania o poddanie Madrytu.

Według komunikatu nadanego przez Micro-Union w Madrycie, rząd w Burgos nagle zerwał rokowania. Rząd gen. Franco zażądał niezwłocznego przekazania lotnictwa armii republikańskiej. Miało to nastąpić 25 marca pomiędzy godz. 15 a 18, a rada narodowa zawiadomiła Burgos, iż nie może wykonać tego warunku w tak krótkim okresie czasu z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Nieoczekiwanie przedstawiciele Burgos otrzymali rozkaz przerwania rokowań. Parlamentarzyste komitetu obrony narodowej powrócili do Madrytu.

RZYM. (PAT.) Agencja Stefani podaje wiadomość, iż rokowania o poddanie Madrytu rozbiły się wobec nieugiętego żądania gen. Franco, by miasto poddało się „bez wszelkich warunków”. Przemówią obecnie działa, które jedynie mogą zakończyć walkę w sposób logiczny.

powietrzne dokonały bombardowania lotniska w mieście Iglo w Słowacji. W ataku tym wzięło udział 12 samolotów bombardujących i eskadra samolotów myśliwskich. Skutkiem tego ataku 3 samoloty bombardujące, 14 innych samolotów wojskowych słowackich i hangary zostały zniszczone.

Od dnia 25 marca lotnictwo słowackie nie przejawiało żadnej działalności. Lotnictwo węgierskie nie poniosło w tych dniach żadnych strat.

RZYM. (PAT.). Dzienniki, omawiając przebieg ostatnich incydentów granicznych pomiędzy Węgrami a Słowacją, wyraźnie sympatyzują z stroną węgierską, podkreślając m. in., że lotnicy węgierscy, którzy stracili 7 samolotów słowackich, walczyli na aparatach włoskich.

Niemcy czują się w Słowacji jak u siebie w domu.

BRATYSŁAWA. (PAT.). W Żylinie, zajętej przez wojska niemieckie, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru gwardii ks. Hlinki niemieckiemu garnizonowi oraz sztandaru niemieckiego dowódczemu gwardii ks. Hlinki.

Dowódca gwardii ks. Hlinki w Żylinie w swoim przemówieniu złożył niemieckiemu narodowi oraz kanclerzowi Hitlerowi podziękowanie za opiekę, udzieloną państwu słowackiemu. W odpowiedzi na to przemówienie dowódca stacjonowanego w Żylinie oddziału S. S., płk. Wagner, zapewnił, że niemieccy żołnierze dumnie są z opanowaniem sztandaru, pod którym będą walczyć o realizację ideałów ks. Hlinki.

Uroczystości zakończyły się odegraniem obu hymnów, po czym niemieccy oficerowie i oficerowie gwardii przyjęli defiladę gwardii

Plan współdziałania wszystkich kościołów chrześcijańskich.

WARSZAWA. (r. — telef.) Apel prymasa Anglii, arcybiskupa Canterbury, do Ojca Świętego, aby objął kierownictwo nad kościołami protestanckimi, anglikańskimi i prawosławnym dla obrony ideałów chrześcijańskich przed agresją brutalnej przemocy, znalazł żywe echo w angielskim Kościele katolickim. Arcybiskup Westminsteru po powrocie z Rzymu oświadczył, że będzie współdziałał z prymasem Anglii nad przygotowywaniem planów współdziałania wszystkich kościołów chrześcijańskich.

WIADOMOSCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTOW „WIEKU”

KRONIKA TARNOWSKA.

(HR.) Śmierć cyklisty, najechanego przez auto ciężarowe. W szpitalu powsz. w Tarnowie zmarł 20-letni śp. Edw. Machon z Gumnisk, na którego onegdaj na zbiegu ul. Krasińskiego i Mościeckiego najechało auto ciężarowe, kierowane przez Leona Stawiarza z Nowego Sącza.

(HR.) Epidemia odry. W pow. brzeskim zanotowano około 140 wypadków odry wśród dzieci. Choroba ma b. ciężki przebieg. W niektórych szkołach przerwana została nauka.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(n) Pobicie. 25-letni Ziobro Władysław z Mogilnicy pobił na drodze do Niechobrza powracającego do domu 45-letniego Dominę Michała tak, że skutkiem odniesionych ran na całym ciele musiano odwieźć go do szpitala w Rzeszowie. Przyczyną pobicia była zemsta osobista, gdyż Domin nie dopuszczał do obcowania córka swojej z Ziobrą.

(nt) Ujęcie sprawcy kradzieży w szpitalu powszechnym. Jak już onegdaj donieśliśmy, dokonano w szpitalu powsz. w Rzeszowie kradzieży garderoby, wartości 250 zł. Policja ujęła sprawcę w osobie Stefana Kotowicza, u którego część łupu zakwestionowano, resztę zaś sprzedał paserom. Odstawiono go do więzienia.

KRONIKA C. O. P-u.

Rekrutacja robotników do Łotwy. Na terenie powiatu kolbuszowskiego odbędzie się w najbliższych dniach rekrutacja robotników rolnych do Łotwy. Wyznaczony jest kontyngent 30 osób.

KRONIKA ŁAŃCUCKA.

(MS) Gmina kuryłowska domaga się drogi. Mieszkańcy gminy Kuryłowski domagają się budowy drogi, którą łączyła Kuryłówkę przez Brzyską Wolę z Tarnogrodem, gdzie na przestrzeni 17 km. ciągną się tylko piaszczyste drożyny, nie nadające się do komunikacji.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(Wi) Pożyteczny dar. Uczennice IV kl. tut. gimn. żeńskiego im. J. Słowackiego ufundowały aparat radiowy wiejskiej szkole powszecznej w Dresinie pow. jarosławskiego. Wspomniany aparat radiowy został zakupiony ze składek uczennic i dochodów urządzanych na ten cel imprez. Onegdaj odbyła się w Dresinie uroczystość wręczenia aparatu radiowego wiejskiej szkole powszecznej.

Przygotowania do ćwiczeń o. p. I. w Jarosławiu. W Jarosławiu rozpoczęły się przygotowania do ćwiczeń o. p. I. miasta, w związku z czym rozdzielono funkcje w służbie obrony przeciwniektowej, a ludność miasta pouczona o zachowaniu się w czasie ćwiczeń opl. za pomocą afiszów rozklejonych na murach miasta.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(Lt) Zaczęło się w rabinacie, a skończyło się w sądzie okręgowym. Niezwykle ciekawą sprawę o przestępstwo dewizowe rozpatrywał Sąd apelacyjny. Oto kupiec jarosławski Izaak Lemlich pożyczył przed paru laty niejakiemu Charytanowi za poręką jego syna, kwotę 85 dolarów. Mimo upomnień Charytanu długu nie płacił. W 1937 r. wyjechał syn Charytana do Palestyny. Lemlich chcąc odzyskać należne mu pieniądze, zagroził młodemu Charytanowi, jako żyłantowi długu doniesieniem karnym, które to doniesienie miało na celu zatrzymanie Charytana jun. przez policję i uniemożliwienie mu wyjazdu. Po dłuższych pertraktacjach doszło jednak do ugody w myśl której obniżono pretensję Lemlich do 40 dolarów, którą to kwotę Charytan jun. miał spłacić w ratach po 5 dolarów, przysyłanych z Palestyny. Kiedy po wyjeździe młody Charytan ani jednej raty nie dotrzymał, wręczył Lemlichu weksel ten swej córce, jako część posagu. Córka Lemlich wyjechała po jakimś czasie do Palestyny i będąc w posiadaniu weksla pozwala młodemu Charytanowi o jego zapłaceniu przed sąd rabinacki. Po otrzymaniu wiadomości o tym, stary Charytan pozwał z kolei Lemlich przed sąd rabinacki w Jarosławiu, a chcąc się uchylić od zapłacenienia kwoty wekslowej skierował równocześnie przeciw Lemlichowi doniesienie do komisji dewizowej, o wywiezieniu zagranicę weksla (co wedle przepisów dewizowych jest niedopuszczalne). Sąd pierwszej instancji zasądził Izaaka Lemlich na karę bezwzględnego więzienia przez 8 miesięcy i 2.000 zł. grzywny. Sąd apelacyjny w wyniku przeprowadzonej

Bajka o mordzie rytualnym.

RZESZÓW (nt). Jak głęboko przesąd i naiwność tkwią jeszcze w człowieku, świadczy o tym wypadek w okolicy miasteczka Białowej, w powiecie rzeszowskim, który do gruntu wzburzył spokój umysłów tamtejszych mieszkańców. Niewiadomo czy rozgrywane się obecnie historyczne wydarzenia w skali międzynarodowej potrafiłyby chociaż w połowie wzbudzić takie zainteresowanie naiwnego odium ludności. — Otóż z nieujawnionych źródeł ukazała się plotka, że znany w tej okolicy, chociaż nie cieszący się nadmiarem sympatii ze strony społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań — obywatel Białowej, Józef Ratz, usiłował zamordować swoją służącą „dla zdobycia krwi na użytek Żydów tego miasteczka”. Dla podkreślenia prawdziwości tej bajki nie omieszkało umieścić w niej i miejscowej władzy bezpieczeństwa, że Żydzi Białowej kwotą kilku tysięcy złotych

przekupili miejscowy posterunek, ażeby nie aresztował sprawcy tej wymyślonej zbrodni, bo nie koniec na tym, wersja komunikuje, że niedomęczona ofiara z jakiejś bliżej nieznanych przyczyn znajduje się już pod opieką policji na miejscowym posterunku, gdzie stwierdzono u niej obcięcie wszystkich palców i rąk i powiek ocznych, i że ofiarę tą można ogłuszać za opłatą 20 gr. I już efekt tej bajki dał się zauważyć. Część ludności uwierzyła tej niesamowitej plotce i okoliczna ludność zgłasza się z chęcią oglądania ofiary. Ponadto jak dalekie kręgi zatonęła ta ohydna wersja świadczy o tem otrzymanie przez miejscowego komendanta posterunku listu z zawiadomieniem o tym, a raczej ostrzeżeniem, by władza nie ukrywała tej zbrodni, lecz energicznym wkroczeniem, dała satysfakcję zaniepokojonej ludności.

rozprawy Lemlich całkowicie uniewinnił. Rozprawę apelacyjną prowadził s. a. Lindert, oskarżenie popierał prok. Kozuchowski, bronił adw. dr. L. Grossfeld.

Otwarcie wystawy prof. Laszenki. Wczoraj w południe w obecności reprezentantów władz i licznych rzesz publiczności otwarta została w salach Kasyna oficerskiego w Przemyśle wystawa obrazów i drzeworytów barwnych artysty malarza prof. Aleksandra Laszenki. Na wystawie składa się duża część znanego dorobku artystycznego malarza. Wystawa już w pierwszym dniu była silnie frekwentowana przez publiczność.

Z życia techników. Oddział Związku Techników R. P. w Przemyśle, grupujący techników ze średnim wykształceniem, a rozwijający ożywioną działalność od kilku lat na terenie miasta Przemyśla i w najbliższej okolicy, przeprowadził w dniu 26 lutego br. na Walnym zebraniu wybory nowego Zarządu w osobach: prezes Eugeniusz Czumiński oraz członkowie Zarządu: Józef Kuschill, Marian Klinger, Józef Gulewicz, Albin Blicharski, Jan Piszak, Mikołaj Gryńiewicz.

Ze sportu. W towarzyskim meczu piłkarskim Polonia pokonała drużynę Międzyszkolnego Klubu Sportowego 2:0 (1:0). W Żurawicy Pancerni wygrali z Czuchowem 6:1.

Kina przemyskie. Apollo: „Gehenna”, Casino: „Kauczuk”, Muza: „Wesoło żyjemy”, Olimpia: „Zdobycy Marokka”. — Fotoplastikon: Azja (Annam, Syjam).

KRONIKA RAWSKA.

(T.) Kolejarze na F. O. N. Onegdaj przyjął dyrektor Kolei państwowych we Lwowie delegację pracowników kolejowych z Rawy Ruskiej w osobach kierownika parowozowni p. Władysława Lecha i instruktora służby ruchu p. Jakuba Soleckiego, która wręczyła p. dyrektorowi czek na 1000 zł. kwotę powyższą złożyli pracownicy parowozowni i stacji w Rawie Ruskiej na Fundusz Obrony Narodowej.

(T.) W pogoni za złodziejem. Dnia 24 bm. około godz. 15-tej post. Borowicz w Magierowie natknął się na ulicy na poszukiwanego za kradzież z bronią w ręku Tymcia Andrzeja, zamieszkałego w Przedmieściu Magierowskim. Borowicz zatrzymał poszukiwanego złodzieja i poprowadził do aresztów gminnych. Przed budynkiem gminnym Tymcio wyrwał się z rąk posterunkowego i zaczął uciekać. Post. Borowicz czterokrotnie strzelił za uciekającym, ale chybił. Tymcio zaś zbiegł. — Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu.

KRONIKA SAMBORSKA.

(Li) Rada miejska uchwaliła budżet. We środę odbyło się przy komplecie członków pod przewodnictwem burmistrza Wajdy posiedzenie budżetowe rady miejskiej Sambora. Uchwalono budżet na rok administracyjny 1939/40, który zarówno po stronie dochodów jak i wydatków przedstawia się kwotą 460 tysięcy 586 zł. — Na sumę tę składają się przede wszystkim wpływy z przedsiębiorstw miejskich. I tak z Miejskiego Zakładu Elektrycznego 272.000 zł., z Rzeźni miejskiej 41.800 zł. i z targowicy 16.870 zł. Czynsze z budynków miejskich przyniosą 78.000 zł. Z subwencji Skarbu Państwa przypada miastu kwota 10 tys. 900 zł., z subwencji obcych związków komunalnych i instytucji samorządowych 12.300 zł. Opłaty administracyjne przyniosą miastu 7.300 zł., a opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 23.000 zł. Udział

miasta w podatkach państwowych wynosi 79.200 zł., w dodatkach zaś do państw. podatków 80.350 zł. Samoistne podatki przyniosą 9.402 zł., a inne źródła dochodów wynoszą 10.202 zł. — Z ważniejszych wydatków miejskich wymienić należy: zarząd ogólny 90 tys. 262 zł., utrzymywanie nieruchomości miejskich 33.812 zł., obsługa długów 85.972 zł., utrzymywanie ulic i placów miejskich 40.944 zł., oświata 25.492 zł., zdrowie publiczne 66.298 zł., opieka społeczna 20.700 zł. i bezpieczeństwo publiczne 69.946 zł. — Po uchwaleniu budżetu ustalono świadczenia w naturze, t. zw. szarwarek w wysokości 12.000 zł., opłaty zastępcze za czyszczenie ścieków i polowyjezdni w wysokości 9.000 zł. Ponadto upoważniła rada zarząd miejski do dokonywania zmian i przenoszenia kredytów budżetowych w granicach t. zw. virement, do wysławiania weksli kredytowych za towary dla M. Z. E. do wysokości 12 procent tego zakładu i do dokonywania miesięcznych wydatków aż do uprawomocnienia się preliminarza w granicach 1/12 budżetu ub. okresu obrachunkowego.

KRONIKA TURCZAŃSKA.

(—) Wybory do Rady miejskiej. Miasto Turka n/Str. zostało podzielone na 4 okręgi wyborcze. We wszystkich okręgach została zgłoszona tylko jedna lista kompromisowa, wobec czego głosowanie nie odbędzie się. Na 24 radnych przypada 9 Polaków, 7 Ukraińców, 7 Żydów i 1 Rusin.

(—) Kradzież tytoniu. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy po wybiciu dziury w murze, dostali się do sklepu tytoniowego N. Judkiewicza w Turce przy ul. Legionów 7, skąd zabrali większą ilość tytoniu i papierosów różnego gatunku. Policja jest na tropie sprawców kradzieży, którzy w najbliższym czasie zostaną ujęci.

(—) Wizytacja sądu. W dniach od 5 do 11 marca br. odbyła się wizytacja Sądu grodzkiego w Turce n/Str. Wizytację przeprowadził Wiceprezes Sądu Okręgowego w Samborze Dr. Aleksander Kuczer, zaś agent kasowych kierownik Kanc. S. O. w Samborze Mikołaj Iwczków.

(—) Strajk w tartaku. W tartaku firmy Wistreich i Herszke w Turce wybuchł strajk, który natychmiast został w drodze ugodowej zlikwidowany w ten sposób, że firma zatrudniać będzie wyłącznie tych robotników, którzy przestali pobierać zasiłki jako bezrobotni.

KRONIKA STRYJSKA.

(n) Apel mieszkańców Nowego Świata. — Mieszkańcy Nowego Świata (przedmieście Straja) apelują do kompetentnych czynników o naprawę drogi prowadzącej na Nowy Świat, gdyż w dniach słotnych ludzie i furmanki formalnie topią się w błocie i dostanie się na Nowy Świat jest utrapieniem.

Poszkodowanie płatniczego II klasy. — Dnia 19 bm. gdy pociąg wycieczkowy przybył z Ławocznego do Straja o godz. 19.38, w czasie postoju wbiegło do restauracji II. kl. około 60 pasażerów. W kilka minut pociąg odjechał. Płatniczy stwierdził, że zainkasował 7 zł. 30 gr., podczas gdy z restauracji znikło towaru za około 30 zł. Różnicę tą płatniczy musi z własnych funduszy pokryć, apeluje więc do odnosnych pasażerów, którzy zapewne w pośpiechu nie zapłacili, by wyrównali należność, bo on nie ma funduszy na pokrycie straty.

KRONIKA KAŁUSKA.

(IF) Z rady miejskiej. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Kałuszu znalazła się między innymi sprawa sprzedaży 200 morderów łłoki miejskiej celem

uzyskania funduszy na budowę nowego gmachu szkoły powszecznej. Sprawa łłoki miała tym razem zupełnie spokojny przebieg, gdyż radni mieszczańscy najbardziej zainteresowani sprawą łłoki absenowali się na posiedzeniu i pod ich nieobecność Rada uchwała sprzedać odpowiednią ilość łłoki z przeznaczeniem uzyskanej gotówki na budowę szkół powszecznych. Celem przygotowania odpowiedniego projektu wybrano 3-osobową komisję (w składzie: r. Dankner, r. Łuciów i r. Grzegorski) która łącznie z Zarządem ma na najbliższym posiedzeniu Rady zreiterować swoje wnioski. Ponadto uchwalono zmianę statutu emerytalnego gminy w tym sensie, że również nauczyciele gimnazjum miejskiego zostali objęci jego postanowieniami. — Rada uchwaliła następnie dodatkowy budżet zwyczajny w kwocie około 6.000 zł., oraz budżet nadzwyczajny w kwocie 70.000 zł. pochodzący z pożyczki udzielonej przez TESP na budowę drogową. W końcu uchwaliła Rada zwolnić pracowników gminy m. Kałusza od podatku specjalnego na r. budżetowy 1939/40.

KRONIKA SKOLSKA.

(ot) Walne zebranie Rodziny Kolejowej. Onegdaj odbyło się walne zebranie Rodziny Kolejowej w Skolem. Po szczegółowym sprawozdaniu i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes nacz. stacji kol. Józef Zieliński, wiceprezes zawiadowca odcinka drogowego Wiktor Rzeppa, Członkowie zarządu: Karol Wiewiórski, Maria Zielińska, Władysław Krupa, Wawrzyniec Wiącek, Janina Jarek, Józef Byczkowicz, Franciszek Hrycak i Tadeusz Drabik.

(ot) Kto zawinił — szofer czy woźnica? W połowie grudnia ub. r. wydarzyła się w godzinach wieczornych obok mostu kolejowego na Demni ad Skole katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą większych ofiar. Z góry nadjechało auto osobowe firmy Br. Groedel, wiozące kilku urzędników i w pewnym momencie zderzyło się z furmanką dwukonną Wasyla Ilkowa z Pławiego, jadącą z miasta do domu. Dyszel wozu przebił szybę i przedziurawił dach karoserii. Oba konie zostały silnie pokaleczone, zaś pasażerowie auta wraz z szoferem Wilhelmem Urbańskim cudem wprost wyszli cało. Szkoda z powodu uszkodzenia auta wynosiła kilkaset złotych. — Obecnie firma Br. Groedel wystąpiła z powództwem cywilnym w wysokości 500 zł. i dziś odbyła się rozprawa przed s. gr. dr. Bobanyczem. Na miejscu wypadku odbyła się naoczna sądowa, która jednak z powodu dużych opadów śnieżnych nie mogła wypaść zgodnie z ówczesnym stanem drogi, wobec czego sędzia dr. Bobanycz odroczył rozprawę powołując równocześnie dodatkowych świadków. Czy zawinił szofer lub woźnica wykaże następna rozprawa.

Repertuar kina Sokół: „Brawura”.

KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) Nowy burmistrz objął urządowanie. W związku z zatwierdzeniem przez pana wojewodę tarnopolskiego mgr. Tomasza Malickiego wyboru nowego burmistrza m. Czortkowa w osobie senatora dr. Wojciecha Lachowicza oraz wiceburmistrza inspektora szkoln. Jana Ingłotta odbyło się dnia 20 bm. uroczyste zaprzysiężenie nowych władz miejskich przez starostę mgr. Jana Wasiewicza. — Dnia 21 bm. odbyło się przekazanie władzy w ratuszu czortkowskim, w obecności urzędników miejskich oraz delegata Wydz. Powiatowego w Czortkowie.

(ad) Apel do Dyr. Poczty i Telegr. we Lwowie. Właściciele aparatów radiowych zamieszkałych w Czortkowie w najbliższym sąsiedztwie Poczty, skarżąc się na zły odbiór audycji radiowych spowodowanych ciągłymi trzaskami, wskutek funkcjonowania starych aparatów telefonicznych w tut. Urzędzie Poczty, w nieprzystosowanych do wymogów nowoczesnej radiotelefonizacji. Wskazaniem jest, ażeby sprawą tą zainteresowała się Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie, która drogą niewielkich inwestycji może zło usunąć, a swoim radiosłuchaczom umożliwić odbiór dobrych audycji tak, aby słuchanie radia nie było utrapieniem lecz przyjemnością. Apel radiosłuchaczy czortkowskich pod adresem Dyrekcji Poczty we Lwowie nie powinien pozostać bez echa.

KRONIKA BUCZACKA.

Wyniki wyborów do rad gromadzkich w powiecie buczackim. W wyniku wyborów do rad gromadzkich odbytych w powiecie buczackim wybrano ogółem 1.766 radnych z czego 852 Polaków, 905 Ukraińców, 8 Żydów i 1 Niemca.

Co można otrzymać jako premie Zimowej Pomocy?

Premiowana zbiórka na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym w dniach 1 i 2 kwietnia budzi w mieście naszym coraz większe zainteresowanie i ofiarność sfer kupieckich i przemysłowych. Nadesłane przedmioty zapełniły już całą szafę w biurze Komitetu. Poza tym wiele premij wydawanych będzie w sklepach firm, które je ofiarowały, za okazaniem biletka. Wśród premij znajdują się piękne książki, platery stołowe, płyty gramofonowe, kosmetyki, galanteria toaletowa, mydła, wódki, czekolada i cukry, konserwy, piwo, pieczywo, musztarda, kupony na śniadania, tutki itp. Prócz nadesłanych poprzednio ofiarowały dary następujące firmy: Zofia Teliczek 10 śniadań, Piekarnia Plon 25 strucl, Zaleski 10 batonów karmelków, Jedność 36 sztuk mydła, Wyd. Zakład. Narod. im. Ossolińskich 27 książek, Welz 5 premii, Bakesz 12 szklanek z podstawkami.

Każdy ofiarodawca, który wrzuci do puszeki 50 gr., otrzyma jakąś premię. Premie będą do odebrania w dniach 3, 4 i 5 kwietnia w biurze Komitetu, przy ul. Piłsudskiego 11 a, II p., w godz. 9—15, lub też w firmach wymienionych na biletkach.

Kronika bieżąca.

28
MARZEC

WTOREK

Rz.-kat. Jana Kapistrana
Gr.-kat. 15. Apahia m.

TEATR WIELKI: Poniedziałek, godz. 18 „Uciekla mi przepióreczka”. — Wtorek, godz. 19.30 „Maskarada”. — Sroda, godz. 19.30 „To więcej niż miłość”. — Czwartek, piątek, godz. 19.30 „Maskarada”. — Sobota, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”.

TEATR ROZMAITOŚCI: Od poniedziałku do soboty teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Biały murzyn”.
ATLANTIC: „Niebezpieczna miłość”.
BAJKA: „Pietro wyżej” oraz dodatki 14889
BAŁTYK: „Przedziwne kłamstwo N. Petrówny” 15109
CASINO: „Wielki walc”.
CHIMERA: „Nasza czwórka”.
EMPIRE: „Skradzione życie”. 15069
EUROPA: „Gunga Din”.
GRAZYNA: „Sygnały”.
KOPERNIK: „Trzy serca”.
MARYSIENKA: „List do matki”.
METRO: „Kapitan Korkoran” i „Gwiazda Riwier”. 16051
MUZA: „Królowa śnieżka”.
PALACE: „Suez”.
PAX: „Buziaczek”. 16657
RAJ: „Wielka grzesznica”.
RIALTO: „Kapryśna ekspedientka”.
ROXY: „Iweta” oraz dodatki 15329
STYLOWY: „Gibraltar” i rewia.
SWIT: „Heidi” oraz „Ofiary wielkiego miasta”.
TON: „Express na szlaku Indian”, i „Banita”.
UCIECHA: „Przygody Robin Hooda” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Wystawa światowa w Chicago”. 16595

WIADOMOŚCI OSOBISTE:

Notariusz Dr. Ignacy Janusz Weiss przeniesiony został z Jabłonowa do Janowa Lwowskiego. 17468

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „UCIEKŁA MI PRZEPÍÓRECZKA”. W poniedziałek 27 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 18 po cenach popularnych komedia S. Żeromskiego pt. „Uciekla mi przepióreczka” z udziałem pp.: H. Billing, J. Brenoczy, St. Larewicz, W. Nieprzewskiego, P. Polonskiego, J. Staszewskiego, Wł. Staszewskiego i T. Surowy. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

PRZEDSTAWIENIA „MASKARADY” po cenach znizowanych. Od wtorku dnia 28 bm. przedstawienia sztuki „Maskarada” w Teatrze Wielkim po cenach znacznie znizowanych. — „Maskarada” grana będzie w obecnym tygodniu we wtorek 28, w czwartek 30 i w piątek dnia 31.

NOWE TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE. W 1938 r. powstało „Polskie Towarzystwo medycyny sądowej i kryminologii”, mające na celu organizowanie i popieranie pracy naukowej i praktycznej w zakresie powyższych dwóch nauk. Siedzibą Towarzystwa jest Warszawa, terenem działalności Rzpłita Polska. Celem zawiązania takiego oddziału lokalnego we Lwowie odbędzie się we czwartek 30 bm. o godz. 18 w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Konopnickiej 3 zebranie organizacyjne z nast. porządkiem: zagajenie prof. Sieradzkiego, zawiązanie Oddziału lwowskiego, wykład prof. dr. Ludwika Dworaka, sędziego Sądu apelacyjnego, p. t. „Znaczenie badań biologiczno-kryminalnych”.

Wizyta prezydenta Francji w Londynie.



Prezydent Lebrun w towarzystwie króla Jerzego VI w karocy dworskiej podczas uroczystego przejazdu ulicami Londynu do Buckingham Palace. W drugim powozie jedzie pani Lebrun w towarzystwie królowej Elżbiety.

Przed VI Wszechpolskim Kongresem Towarzysów i Osiedli Działkowych we Lwowie.

W pierwszych dniach lipca br. odbędzie się we Lwowie z udziałem kilku tysięcy uczestników VI Wszechpolski Kongres Towarzystw i Osiedli Działkowych R. P. pod protektorem p. ministra Opieki Społecznej.

Dotychczasowe kongresy odbywały się w Poznaniu, Katowicach, Grudziądzu i Warszawie. Na poprzednim kongresie przyjęto jednogłośnie wniosek delegata Okręgu lwowskiego p. inż. Krykiewicza, by szósty z kolei kongres odbył się we Lwowie.

Wyłoniony w tym celu Komitet Organizacyjny podjął już wstępne prace, zmierzające do tego, by kongres wypadł możliwie okazale pod każdym względem, mając zapewnione jaknajwyższe poparcie ze strony władz rządowych (Województwo, Fundusz Pracy) oraz władz samorządowych.

Oczywiście główny nacisk położony będzie na zobrazowanie całej dotychczasowej działalności T. O. D. zarówno w okręgu lwowskim, jak i na całym terenie Polski. Do tego celu służyć będą m. in. wielki pochód propagandowy przez miasto z kilkudziesięcioma wozami ukwieconymi oraz z orkiestrami. W pochodzie wezmą udział grupy regionalne w swych oryginalnych strojach ludowych. Nie małą atrakcją będą też pokazy tańców regionalnych, jak krakowiak, trojak itp.

W jednym z pawilonów na terenie Targów

Wschodnich znajdzie pomieszczenie wystawy, na której — obok danych statystycznych, tablic, wykresów itp. dotyczących stanu organizacyjnego i wyników pracy T. O. D. — znajdą się liczne zdjęcia fotograficzne, modele boisk, sprzętów, działek i osiedli, oraz bogate kolekcje kwiatów i krzewów wyhodowanych przez działkowców.

Idąc z duchem czasu, przygotowuje komitet specjalny film, nakręcony we Lwowie, w którym „aktorami” będą sami działkowcy przy ich codziennej pracy.

W opracowaniu znajduje się specjalne wydawnictwo pamiątkowe, bogato ilustrowane, a zawierające szereg prac, pióra wybitnych fachowców i miłośników przyrody. W wydawnictwie tym, które będzie niewątpliwie cenną a miłą pamiątką dni kongresowych, znajdują też pomieszczenie liczne utwory wierszem i prozą, napisane specjalnie przez wszystkich niemal najwybitniejszych pisarzy lwowskich.

Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się barwne widowisko, skomponowane na kongres przez znanego, zdolnego literata Jana Brzozę. Już z tego pobieżnego wyliczenia widać, że Komitet organizacyjny zabrał się z zapałem do pracy, o daje pewność, że i na tym polu Lwów zdoła świetnie egzaminu, a kongres lwowski stanie się dla naszego miasta wydarzeniem wielkiej wagi.

Do IX grupy: Kazimierz Jaworczykowski. Do X grupy: Maria Lyaaczukówna.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Ofiary na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Dr. Marian Krzyżanowski 71.10 zł., Stefania Potworowska 25 zł., Ignacy Hubel 25 zł., „Technik” Spółdz. Stud. Polt. 25 zł., Maurycy Stroh 10 zł., Herman Renner 10 zł., Karol Homola 10 zł., Dr. S. Finterbusch 10 zł., Eugeniusz Sochacki 100 zł., Tow. Akc. Łódzkiej Fabr. Nici SA. 68.65 zł., Walerian Michalski 20 zł., Gimn. Kupieckie ZPSH. 16.48 zł., „Branka” 192.88 zł., Dr. Juliusz Kolmer 15 zł., Leon Młodzieński 250 zł., inż. Antoni Wekeler 15 zł., „Centromydia” 82.07 zł., Dr. Maurycy Scheps 30 zł. i 385.50 zł.

Zebrania i odczyty.

W POL. TOWARZYSTWIE POLITECHNICZNYM, ul. Zimorowicza 9, w poniedziałek 27 bm. o godz. 18.30 odbędzie się odczyt inż. Józefa Koszutskiego pt. „Wrażenia z wycieczki inżynierów mechaników do Niemiec, Anglii i Belgii”, we wtorek 28 bm. o godz. 18.30 odczyt inż. Edwarda Czetwertyńskiego „Uczelnienie podłoża zapory w rożnowie”, a we środę 29 bm. o godz. 18.30 odczyt inż. Zygmunta Fuchsa „Wrażenia z podróży naukowej do Ameryki na 5-ty Międzynarodowy Kongres dla mechaniki stosowanej”.

TOWARZYSTWO BADANIA HISTORII ORBRONY LWOWA i województwa południowo-wschodnich 1918—1920 odbędzie 10-te walne zgromadzenie członków w sobotę 1 kwietnia o godz. 19-tej w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Łańcuchu I p. Zarząd główny Towarzystwa prosi o przybycie na to zebranie wszystkich członków i sympatyków.

Kronika policyjna.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW. — W związku z kradzieżą dokonaną onegdaj na pl. Krakowskim na szkodę Stanisława Chmury z Zubrzy, Wydział śledczy ustalił, że kradzieży tej dokonali Chaskiel Scheer, false Waldhorn (Steinhausa 5) i Samuel Marder (ul. Źródłana 39), których aresztowano i odestawiono do sądu.

ZAGINIĘCIE UMYŚLOWO-CHOREJ. Helena Linder z Drohobycza doniosła policji, że przedwczoraj matka jej Cyła (Słoneczna 8) umysłowo chora wydalila się z domu i dotąd nie powróciła.

Osadnicy domagają się ulg w zadłużeniu.

Prezydium Małopolskiego Związku Osadników, rozważając program, mający na celu usprawnienie i zwiększenie produkcji gospodarstw osadniczych i umocnienie gospodarcze osadników, doszło do przekonania, że praca mogłaby być poprowadzona z poważnymi wynikami wówczas, gdyby z umysłów osadników zdjęte zostały troski i kłopoty, spowodowane nadmiernym zadłużeniem, egzekucjami i licytacjami. Osadnictwo Małopolski nie uchyla się od płacenia swoich zobowiązań i nie domaga się specjalnych czy wyjątkowych praw dla siebie, lecz pragnie, by nadmierne zadłużenie jego, wynikłe wskutek dekonunktury, dostosowane zostało do obecnych warunków ekonomicznych, panujących w rolnictwie, a ustalone raty stały w stosunku proporcjonalnym do możliwości gospodarczych i płatniczych osadnictwa.

Szare domy w Konstantynopolu.

W ramach szerokiego przygotowań do obrony przeciwlotniczej postanowiono prze-malować wszystkie domy w Konstantynopolu na szaro. Fachowcy doszli do przekonania, że najodpowiedniejszą jest jasno szara barwa, która najlepiej ukryć może obiekty, obserwowane z wysokości, ponieważ barwa ta spływa się z szarością ulic asfaltowych. Lotnik zatem zobaczy tylko wielką piaszczynę i nie zdąży rozpoznać ważnych gmachów i urządzeń, które miałyby zamiar bombardować.

OKRADZONY W CZASIE GRY W 3 KARTY. Dominik Rejman, zam. w Sygniówce, doniósł policji, że w sobotę w południe na ul. Weteranów, gdy brał udział w grze w 3 karty, jakiś osobnik wyciągnął mu z kieszeni portfel 50 zł.

PODRZUTEK NA STOPNIACH KOŚCIOŁA. Przeor kościoła OO. Karmelitów doniósł policji, że nieznana kobieta porzuciła na stopniach kościoła 2-tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Podrzućnikiem zaopiekował się Miejski Urząd Dzielnicowy IV.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MŁODEJ MEZATKI. W sobotę wieczorem usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie spirytusu denaturowanego 28-letnia Julia W., żona funkcjonariusza PKP, zam. przy Drodze Lubieńskiej. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W TARTAKU. Do szpitala Ubezpieczalni Społ. odwieziono w sobotę robotnika Piotra Czornego z Kozielnik, zajętego w tartaku Jakimowicza i Czerskiego przy ul. Zielonej 204, który podczas przetaczania kłoców w tartaku doznał złamania lewej nogi powyżej stopy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK AUTOMOBILOWY. Wczoraj po południu na ul. Gródeckiej taksówka Nr. 40075 uległa wypadkowi. Oto w czasie pełnego biegu nagle odpało koło i auto wpadło na słup, potracając przechodzącą ulicą 50-letnią Chanę Agid, która złamała nogę. Ranną Pogotowie odwieziono do szpitala.

KRWIOZERCZY ZIEĆ. Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy 53-letniej Antoninie Rybiec, której zięć podczas sprzeczki odciął niemal w całości wargę górną. Ofiarę krwiożercości własnego zięcia odwieziono do szpitala.

ZNOWU WŁAMANIE DO KIOSKU TYTONIOWEGO. Ub. nocy niewyśledzeni na razie sprawcy włamali się do kiosku tytoniowego Marij Macławik przy ul. Miejskiej i skradli pewną ilość towarów tytoniowych nieustalonej na razie wartości.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO SKLEPU GALANTERYJNEGO. W nocy z soboty na niedzielę nieznani na razie sprawcy włamali się do sklepu z galanterią Izaka Wienera przy ul. Kazimierza Wielkiego 28. Złodzieje dostali się wpięrow do sąsiedniej kamienicy przy ul. Bernsteina 1, gdzie wtargnęli do pustego lokalu, a wybiciu w ścianie dużego otworu bez trudności już weszli do sklepu Wienera. — Włamywacze zabrali większą ilość towarów galanterijnych i zbiegli bez śladu.

WYRODNA MATKA. Wczoraj w południe w mieszkaniu przy ul. Tarnowskiego 7 Maria Pużak urodziła w piwnicy nieślubne dziecko, które włożyła do paki i nakryła wielkim, poczem udała się do kuchni. Po chwili kwilenie niemowlęcia usłyszał zamieszkały obok piwnicy Bazyli Bohajczuk, który otworzył piwnicę, wyjął dziecko z paki i zaniósł je matce. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwieziono matkę i dziecko do szpitala.

TRZY KRWAWY NAPADY NA ULICACH LWOWA. Wczoraj po południu padł ofiarą krwawego napadu ratunkowego 31-letni Wasyl Petryszyn (Zielona 17), któremu nieznani osobnicy zabrali przemocą pieniądze i przebili go kilkakrotnie nożem. — Podobnemu wypadkowi uległ wczoraj w parku Stryjskim 30-letni Jakub Ogonowski, którego bandyci zranili w głowę i plecy. — Na ul. Ponińskiego, już niedaleko Persenkówki, nieznany na razie sprawca postrzelił w rękę 26-letniego Piotra Druszyńskiego, zdążającego do swej narzeczonej. — Wszystkich wyżej wymienionych opatrzyło Pogotowie.

GWIEK SPORTOWY

Polak, Jan Kula, bije Niemca — mistrza świata.

Sensacyjna klęska mistrza Polski w Krakowie.

Koziołek przegrywa przez k. o., a Rotholz na punkty. — A. Z. S. (Lwów) zdobył trzecie miejsce w mistrzostwach koszykówki.

FELDBERG. W sobotę rozpoczęły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków.

W biegu zjazdowym panów sklasyfikowano ogółem 40 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Niemiec Rudi Cranz w czasie 3:39,6. Pierwszy z Polaków Zając Marian zajął 7 miejsce w czasie 4:02,5. W biegu zjazdowym pań triumfowała, jak było do przewidzenia Christl Cranz 2:26,4. Helena Maruszówna zajęła 3 miejsce w czasie 3:01. Stopkówna w czasie biegu zjazdowego uległa wypadkowi skręcenia nogi.

Warto dodać, że Polacy satrtowali po 36 godzinnej jeździe koleją, prawie bez odpoczynku i po 3-godzinnej jeździe na nartach z miejsca zamieszkania do miejsca startu.

Konkurencja niemiecka w Feldbergu jest bardzo silną. Włosi, którzy przyjechali do Feldbergu w przeddzień zawodów, otrzymali telefoniczne polecenie powrotu do kraju.

Konkurs skoków zakończył się sensacyjną klęską Niemców, którzy zostali zdystansowani zarówno przez Soerensena, jak i młodzieńczego Jana Kulę, startującego po raz pierwszy zagranicą. Konkurs wygrał Soerensen skokami 76 i 79 m. oraz notą 223,5. drugie miejsce zajął Polak Jan Kula z notą 221,5 i skokami 87 i 77 m. bijąc mistrza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na trzecim miejscu, z notą 216,6 i skokami 72 i 75,5 m. Stanisław Maruszarz zajął 6 miejsce z notą 211,1 i skokami 69 i 74 m. Następnie odbył się slalom pań i panów.

Slalom pań wygrała Christl Cranz (Niemcy) w czasie 120 sek. Drugie miejsce zajęła niespodziewanie Helena Maruszówna w czasie 142,2 sek. W slalomie panów zwycięstwo odniósł Rudi Cranz. Pierwszy z Polaków Marian Zając zajął 8 miejsce w czasie 124,3.

W kombinacji alpejskiej pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz z notą 473,6 przed swoją rodaczką Michel Gerda 543,3. Helena Maruszówna zajęła trzecie miejsce z notą 575,3.

W kombinacji alpejskiej panów zwycięstwo odniósł Niemiec Rudi Cranz z notą 354 przed swym bratem Harro Cranz 368,4. Pierwszy z Polaków Marian Zając zajął 5 miejsce z notą 392,2.

Stanisław Maruszarz i Jan Kula nie zostali sklasyfikowani.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU LWOWSKIEGO.

SŁAWSKO. W dniach 25 i 26 bm. odbyły się w Sławsku narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego. Zawody odbyły się przy doskońalnych warunkach śniegowych. Organizacją zawodów zajmowała sekcja narciarska lwowskiego AZS. W biegu otwartym na 16 km. pierwsze miejsce zajął Fross (KPW Lechia), 2) Czepiel (KPW Lechia), 3) Hałaszyński (X Gmin.), 4) Domański (KPW Lechia), 5) Olszewski II (AZS), 6) Gejer (Dror), 7) Pasek (AZS), 8) Dammer (Dror).

Konkurs skoków wygrał Hajdukiewicz (SNPTT), przed Olszewskim (AZS), 3) Urbański (AZS), 4) Matlak (KPW Lechia), 5) Pawłowski (KTN), 6) Oleksów (SNPTT), 7) Hałaszyński (SNPTT), 8) Markowski.

Mistrzostwo okręgu w kombinacji zdobył Matlak (KPW Lechia), 2) Schmidt (SNPTT), 3) Urbański (AZS), 4) Markowski (SNPTT).

Garbarnia garbuje Ruch 2:1.

KRAKÓW. (PAT.) W niedzielę nastąpiła inauguracja tegorocznego sezonu państwowego Ligi piłkarskiej. Pierwsze spotkanie ligowe rozegrane między 5-krotnym mistrzem Polski drużyną „Ruchu” z Wielkich Hajduk i powtórnym beniaminkiem Ligi Garbarnią, przyniosło pierwszą sensację sezonu w postaci niespodziewanej porażki Ruchu w stosunku 1:2 (1:2). Zwycięstwo zasłużone. Przebieg gry był następujący: W 16-tej minucie za rękę Gemzy egzekwuje rzut wolny z linii pola karnego Pazurek, zdobywając nieuchronnie pierwszą bramkę dla Garbarni, przyjętą z entuzjazmem przez widownię. Krakowianie w dalszym ciągu nadają ton grze, atak prowadzony przez Nowaka stale zagraża i często strzela. Bramkarz Tatus jest wciąż zatrudniony. Obronca Gemza jest najpracowitszym w defensywie.

Stopniowo Ruch otrząsa się z przewagi, lecz miejscowi wypadami niepokoją gości i w 37-mej minucie z podania Nowaka Wróbel strzela drugą bramkę dla Garbarni. Wynik meczu ustala w 41-ej minucie Gemza, zdobywając jedyną bramkę dla swych barw z rzutu wolnego z poza linii pola karnego.

Druga połowa spotkania upływa na silnej przewadze Ślązaków wśród gry zaciętej i ostrej. Szczególnie jednak dopisało Garbarni, gdyż Wilimowski dwukrotnie zaprzepaścił doskonale pozycje bramkownic, strzelając w ręce bramkarza, względnie ponad poprzeczkę.

Na porażkę mistrza Polski złożyła się w dużej mierze słaba gra pomocy i prawej strony ataku. Sędzia p. Kuchar ze Lwowa, widzów ok. 4.000.

Mistrzostwa ligi okręgowej.

Wczoraj w okręgu lwowskim rozpoczęły się mistrzostwa ligi okręgowej. Wyniki pierwszych spotkań były następujące:

UKRAINA — KPW LECHIA 3:0 (1:0).

Ukraina miała więcej z gry uzyskując bramki przez Skoczonia (2) i Miklosza. Sędziował p. Ranisch.

SIAN — RKS 3:0 (1:0).

PRZEMYSŁ. Wszystkie 3 bramki dla Sianu zdobył Turko, uzyskując w tem dwie bramki z rzutów karnych Sian był w przewadze i wygrał zasłużenie. Sędziował p. Tippe.

RESOVIA HASMONEA 1:0 (1:0).

RZESZÓW. Bramkę dla Resovii zdobył Bochma.

JUNAK — POGOŃ 1:1 (1:1).

STRYJ. Dla Junaka bramkę uzyskał w 17 min. Kruczek, dla stryja wyrównał w 32 min. z rzutu wolnego Parylak. Pogoń wystąpiła w niekompletnym składzie, mimo to miała przewagę. Sędziował p. Hausmann.

POGOŃ IB — KORONA 8:1 (3:0).

SAMBOR. Pod firmą Pogoni Ib wystąpiła pełna drużyna ligowej Pogoni. Pogoń miała przez cały czas przewagę i naogół grała doskonale. Bramki dla Pogoni zdobyli: Schmidt 3, Matyas I i Wolanin po 2 i Dreher. Sędziował p. Kurzweil.

Mecz WKS Jarosław — Czarni został w ostatniej chwili z przyczyn od gospodarzy zupełnie niezaleźnych odwołany.

Po niedzielnych meczach, stan rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Junak	12	18	24:12
2. Pogoń I. B.	13	16	37:22
3. Ukraina	11	15	29:14
4. Resovia	11	14	25:20
5. Pogoń — Stryj	12	12	34:23
6. WKS. Jarosław	11	12	25:16
7. Korona	12	12	19:36
8. Czarni	10	11	19:17
9. Hasmonia	12	11	14:18
10. Lechia	11	9	12:16
11. RKS	12	8	7:15
12. Polonia	12	7	16:31
13. Sian	11	4	11:32

MISTRZOSTWA LWOWSKIEJ A KLASY.

W niedzielę na terenie lwowskiego okręgu rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie również w klasie A. W pierwszych bojach Biały Orzeł wygrał z Rekordem 4:2 (1:1), a ZZK z II Sokołem 6:1 (4:0). W tabeli mistrzowskiej prowadzi Świtez z 14 pkt. przy 9 grach przed TSL też 14 pkt. ma tylko gorszy stosunek bramek, ZZK z 13 pkt., Zniesieńczanką, Jagiellonią, B. Orłem, Rekordem, Lwówianką Drugim Sokołem i Strzelcem.

MECZ PŁYWACKI JUNIORÓW.

W niedzielę w ramach jubileuszu 35-lecia Pogoni odbył się na krytej pływalni MKWF. międzyklubowy mecz pływacki między drużynami juniorów AZS. (Warszawa) i Pogoni. W zawodach tych wzięli nadto udział zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

Przed rozpoczęciem zawodów drużyną stołeczną powitał imieniem Pogoni prof. Długiewicz, wręczając pamiątkową statuetkę. W imieniu AZS. odpowiedział mgr. Baranowski.

Zawody wzbudziły znaczne zainteresowanie, gromadząc około 300 osób. Przebieg poszczególnych konkurencji był następujący:

100 m. styl. dow.: 1) Bystron (AZS) 1:09,5, 2) Karpiński II. (AZS.) 1:13,6, 3) Kostanski (P) 1:27,2, 4) Bachman (P.).

100 m. styl. klas.: 1) Chorzewski (P.) 1:24,6, 2) Rudzicki (AZS.) 1:26, 3) Peplowski (P) 1:32, 4) Pazamański (AZS.).

100 m. na wznak: 1) Klimko (P.) 1:28,4, 2) Rosner (AZS.) 1:28,5, 3) Majewski (P.) 1:35, 4) Kondracki (AZS.).

400 m. styl. dow.: 1) Kossowski (AZS) 6:25,8, 2) Furga (MKS.) 6:36,4, 3) Peplowski (P) 7:06,4, 4) Babel (AZS.).

Sztafeta 3x100 m. styl. zmien.: 1) AZS. (Bystron, Rudzisz, Karpiński) 4:08,6, 2) Pogoń 4:42,6.

Sztafeta 5x50 m. styl. dow.: 1) AZS. 2:48,4, 2) Pogoń 2:56,6.

Oficjalnej punktacji meczu nie przeprowadzono:

Ponadto odbyły się konkurencje pań i młodzików.

100 m. styl. klas. panie: 1) Marianna (P.) 1:50,2, 2) Morawska (P.) 1:50,4, 3) Łucja (P) 2:10,8.

50 m. styl. dowol. młodzików: 1) Voise (MKS.) 34, 2) Tyszkowski (MKS.) 40, 3) Ostrużka (P.) 41,6.

W meczu piłki wodnej po wyrównanej grze AZS. pokonał Pogoń 3:2 (2:1).

Sędziowali pp. Englert i Baranowski.

Koziołek przegrywa przez k. o.

LWÓW. (PAT.) W niedzielę zakończył się w Równem zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w grupie Lwów - Wołyń - Lublin.

Finałowe walki dały następujące wyniki:

W wadze muszej Lubiński (Lwów) pokonał na pkt. Semeninka (Wołyń), w koguciej Choina (Lublin) wygrał z Goreckim (Lwów), w piórkowej Fracek (Wołyń) pokonał Sidelnikowa (Lwów), w lekkiej Chrostek (Lwów) znokautował w I rundzie Siwka (Wołyń), w półśredniej Biliy (Lwów) znokautował w drugiej rundzie Kulewskiego (Lublin), w średniej — Kazimierzak (Lwów) odniósł zwycięstwo nad Siemionem (Lublin), w półciężkiej Rączka (Wołyń) pokonał Baranowskiego (Lwów), w ciężkiej Szkwarkowski (Lwów) wygrał bez walki z powodu braku przeciwników.

Ogółem Lwów zdobył 5 tytułów (Lubiński, Chrostek, Biliy, Kazimierzak, Szkwarkowski), Wołyń 2 tytuły (Fracek i Rączka), a Lublin 1 tytuł (Choina). — Z innych wyników zasługują na uwagę porażka Rotholza z Lendzinem i Woźniakowskiego z Kowalskim. W sumie Warszawa zdobyła 5 tytułów, a Wilno 3. Nowi mistrzowie okręgu Wilno - Warszawa są następujący: Lendzin (Wilno), Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Prekowski, Miks, Iwaszkiewicz i Blum (Wilno). W grupie Poznań — Pomorze 5 tytułów zdobył Poznań, a Pomorze 3. Nowi mistrzowie są następujący: Walkowiak, Krzemieński (Pomorze) pokonał przez k. o. Koziołka, Skalecki, Gorczyński, Lelewski (Pomorze), Stoecki (Pomorze), Szymura i Klimecki. W grupie Łódź — Śląsk — Kraków 6 tytułów zdobył Śląsk, a 2 Łódź. Jasiński, Marcinkowski (Łódź), Rudzki, Janas, Waloszek, Paterok, Pietrzak (Łódź) i Pilat.

Finały odbędą się 1 i 2 kwietnia w Katowicach.

KPW. POZNAŃ MISTRZEM POLSKI W KOSZYKÓWKĘ MĘSKIEJ.

W niedzielę zakończyły się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Do tych rozgrywek zakwalifikowały się 4 drużyny: KPW. Poznań, AZS. Lwów, Cracovia i warszawska Polonia. W niedzielę w walce o pierwsze miejsce poznańskie KPW. pokonało warszawską Polonię 54:34 (27:15). Początkowa walka była równorzędna, ale Poznańczycy wznagają tempa i wygrywają zasłużenie. W poznańskiej drużynie najlepszy byli Śmigiełski (który sam zdobył 30 pkt.) i Grzechowiak. W drużynie warszawskiej wyróżnili się Gregolajtis (zdobywca 15 pkt.) i Bartoszewicz. Zawiodł

natomiast Jaźnicki. W meczu o trzecie miejsce AZS. Lwów wygrał z Cracovią 33:30 (9:10). Najlepszym w drużynie lwowskiej był Klimeczuk. Ostateczna klasyfikacja drużyn: 1) KPW. Poznań, 2) Polonia. Warszawa, 3) AZS. Lwów, 4) Cracovia.

KTO GRA W DNIE 2 KWIETNIA?

W niedzielę, dnia 2 kwietnia rozegrane zostaną następujące zawody piłkarskie o mistrzostwo:

Liga państwowa: Pogoń - Garbarnia we Lwowie, Wisła - Polonia w Krakowie, Warszawianka - Ruch w Warszawie, Warta - Union w Poznaniu i AKS. - Cracovia w Chorzowie.

Liga okręgowa: Lechia - Resovia, Hasmonia - Korona, RKS. - Sian we Lwowie, Junak - Ukraina w Drohobyczu, Polonia - Pogoń IB. w Przemyślu, Pogoń (Stryj) - Czarni w Stryju.

BAWOROWSKI WYGRAŁ TURNIEJ W JUAN LES PINES.

NICEA. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Juna Les Pins finały międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedynczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale po zaciętej walce Abdelessana 6:2, 12:10, 6:4. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska - Baworowski przegrała w finale z parą Wewers i Boussus 4:6, 5:7.

SZTUCZNE LODOWISKO W ŁODZI?

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyło się doroczne walne zebranie ŁOZHL przy udziale delegatów wszystkich klubów. W czasie zebrania wręczono dyplomy mistrzom okręgów. Przez aklamację wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem Z. Langem na czele. Z bardziej ciekawych spraw omawiano możliwość wybudowania w Łodzi sztucznego lodowiska przy budującej się obecnie chłodni przy ul. Rokicińskiej.

NIEMCY PRZEGRYWAJĄ Z LUKSEMBURGEM 1:2.

LUKSEMBURG. Druga reprezentacja piłkarska Rzeszy walczyła w niedzielę z reprezentacją Luksemburga, przegrywając niespodziewanie 1:2 (1:1).

Nowinki sportowe.

Lwów pokonał Skole w meczu ping pongowym 6:0.

Bokserzy Pancernych zdobyli puchar DOK.

Bieg na przełaj w Warszawie na dystansie 4,5 km. wygrał Noi przed Kusocińskim, Wirkiem i braćmi Stanisławskimi. W konkurencji drużynowej zwyciężyła Warszawianka przed Syreną, Orłem i Orkanem.

Bieg na przełaj w Krakowie wygrał Soldan (Cracovia), 2) Kuzaj. W biegu pań zwyciężyła Figuliówna przed Stypulanką i Pomykałką wszystkie z robotniczej Legii.

Polonia (W-wa) wygrała w piłce nożnej z Union Touring Clubem 3:1, AKS pokonał Naprzód z Rudy 10:0, a Cracovia wygrała z KPW Olszą 6:0.

Walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego uchwaliło między innymi wykluczyć ze związku kluby żydowskie oraz wezwać kluby polskie do wykreślenia członków żydów, a następnie nie przyjmować nowo powstających żydów na członków.

W lidze warszawskiej prowadzi SKS Starachowice.

W lidze krakowskiej Tarnovia wygrała z Wisłą IB 2:0, Krowodrza z Olszą 3:1, Fablok wygrał z Koroną, a Chelmek z Mościcami 5:3.

Zakopane pokonało w meczu narciarskim Krynica w stosunku punktowym 2.156:2.153 a więc zaledwie różnicą 3 punktów.

Włosi pokonali Niemców w piłce nożnej w stosunku 3:2.

Reprezentacyjny bramkarz hokejowy Polski Maciejko otrzymał posadę na Śląsku i w roku przyszłym grać będzie w barwach Dębu.

Kusociński wybrany został honorowym członkiem Warszawianki.

Bieg na przełaj na Śląsku wygrał Krawoski (KPW), w konkurencji pań Josówna (Sokol).

ŁOZPN przypomina, że w mistrzostwach juniorów mogą grać jedynie zawodnicy ur. od 1921 roku wzwyz.

Dole i niedole.

Kapuściana wojna.

Wczorajsza wojna kapuściarzy za rogatką Łyczakowską przejdzie zapewne do historii „kapuściarzy” i „kapuściarzy”. Krzywczyce i okolice. Już zdaje mi się, że słyszę melodyjne tanga podwórzowych śpiewaków jak to „prawem vendetty” słyną też Krzywczyce, nie tylko wioski w gorącej Korycie. Ale ad rem:

Przechodząc przez górny Łyczaków wstąpiłem do jednej z licznie tam rozsianych restauracji. Przy każdym stoliku puste szafliki i beczki z kapustą, a „witaminowy zapach kapusty” zapobiega nabawieniu się kataru. Towarzystwo, znajdujące się w knajpie, to handlarze kapusty. Wszyscy przeważnie opowiadają o utargu na Rynku, pl. św. Antoniego, a gwar rozmowy przerwie czasem okrzyk: „jeden sznyt marcowy i dwa kwargle”, albo duży śmietankowy, dwa duży i dwa razy garęca.

Przy stoliku, obok bufetu, rej wodzi jakiś może 35-letni szatyn, w narciarskiej czapce i w sztylpach artylerii austriackiej. Mówi gestykulując:

— Wici Wiktorowo. Ten kontrolor od higieny, to paskudny chłop. Tak si przyglądał mojemu szaflikowi, czy bruń Boże jest nie czyści. Ali ja mu zaraz odpalił: Co pan sy myśli? Moi kapusty to na Liwandówce kupuje. No i posydz se het. Oj żeby un tu kiedy przyhulał na piwo, to ja bym go sie zapytał czy kapusta nieczysta.

— A te stare koszule baby co okrywacie nią kapuste, toście Mišku schowali, padło pytanie z sąsiedniego stolika...

Pozostało jednak bez odpowiedzi, tylko Mišku spojrział groźnie w tę stronę...

— A ja wam mówię, że trza znać ludzi, odpowiada dama, nazwana Wiktorowa. Wy nie wici co to za kumbinacja. Ten kontrolor ma też swoje obrachunki. Taż to jego syn chodzi do starego Walerka córki, a Walerku też kisi kapusty. Ta to si można zaraz dumyścić. Ali jakby tak do mni na plac św. Antoniego przyhulał

kontroler od higieny, ja bym mu pokazała jak kapusta pachnie. Cały szpital musiałby mu jodyn do feniaka wliwać, boby nie poznał czy jest w „jegerówce” koło wiedeńskiej, czy u Georga.

Dyskusję o Zakładzie Higieny podtrzymuje towarzystwo z sąsiedniego stolika, jak się okazuje cała rodzina: mama, syn, córka i narzeczoną, co w posagu wnieść ma oprócz krowy, dwie debowe beczki na kapustę.

W zeszłym roku u mnie — mówi mama — to jak my zaczęli kisić kapuste, to taki posipaka zapisał mnie i w starostwie zapłacił 10 zł. kary.

To napewno Walerku zrobił te sztrafanczajgi — dodała Wiktorowa.

Jaki Walerku, jaki sztrafanczajgi, to ino bez te chciwość. Chcieliście kisić kapusty na balii, bo wam brakło beczki. A jak trza było prać, to kapusty wyjmowaliście do wanienki, i nie było gdzie składać pieluch...

Słowa te stały się kamieniem węgielnym obrazu. Rodzina, która zapłaciła 10 zł. kary, ruszyła do szturmu. Poczęły latać w powietrzu szafliki, a głowy, zagrzewane namietnym zapachem kapusty, były rozbijane jak główki kapusty.

Epilog wojny rozegra się w sądzie. Przedtem jednak napewno naruszona zostanie niejedna głowa i niejedien zab. Narazie Mišku chodzi jakby wrócił z Hiszpanii, a jego przeciwniczka nie może gryźć ani suchej kiełbasy, ani kwargli ani nawet nie ma ochoty na prela.

KLITUS

Odpowiedzi redakcji

dziła dla spraw pracowników umysłowych

„ARWAD”. Jakkolwiek to nie należy do naszego zakresu, odpowiadamy wyjątkowo, że według ustawy przemysłowo-handlowej, przedsiębiorca zakładu gastronomicznego musi mieć koncesję na wyszynk alkoholu, albo musi być ustanowiony zastępcą koncesjonariusza; natomiast samo przedsiębiorstwo musi posiadać odpowied-

nie klasyfikacje, które dotyczą higienicznego lokalu. W myśl ustawy skarbowej obojętnym jest, czy koncesjonariusz wyszynku alkoholowego prowadzi swe przedsiębiorstwo jako gastronomiczne, szynkarskie, czy hufet, gdyż kategorię podatku oblicza się na podstawie miejscowości, obrotów i od ilości zatrudnianego personelu.

Program radiowy.

PONIEDZIAŁEK, 27 MARCA 1939.

14.00 Koncert żywych. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Ziemia pod nogami” (słuchowisko dla młodzieży). 15.20 Pogadanka sportowa. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.35 Recital wiolonczelowy. 17.20 „Operetka i ty” (audycja słowno-muzyczna). 18.00 Wiadomości bieżące. 18.20 Lwów w wieniu zieleni (pogadanka). 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycja informacyjna. 21.15 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 21.55 Nowości literackie. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 „Rozbudowa Lwowa” (inż. B. Kohlhepp). 22.30 „Ballada pasterska”. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 SZTOKHOLM: „Wesele Figara” opera. 20.00 BUDAPEST: Koncert orkiestrowy. 21.00 BRUKSELA FR.: „Święto winy” koncert. 21.00 MEDJOLAN: Koncert symfoniczny. 21.30 LILLE: „Morze i muzyka” koncert symf. 22.20 RYM: Koncert Chopinowski.

WTOREK, 28 MARCA 1939.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Poranek przy orkiestrze. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja popołudniowa.

14.00 Płyty. 14.30 Poranek rodzicielski. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Program na jutro. 15.00 „Podróż na Marsa” (pogadanka dla młodzieży). 15.15 Nowości radiotechniczne (W. Korcek). 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Recital śpiewaczy. 16.50 „Gnojowce noszą twarde pancerze” (pogadanka). 17.00 Utwory na flet. 17.30 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petrygo. 18.20 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikat meteorologiczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 BUDAPEST: „Otello” opera. 20.00 KOPENHAGA: „Bajadera” operetka.

Kącik humorystyczny



— Niech się pan uspokoi, panie profesorze, chciałem tylko mieć adres tej pani!

NIE Z NIEGO.

Na wywyższenie wlaży jakiś człowiek i plół trzy po trzy. W pierwszym rzędzie siedzący słuchacz trząsł się co chwila od śmiechu.

— Panie! — ryknął mówca. — Jak pan ośmiela się tak śmiać ze mnie?

— Ja się nie śmieję wcale z pana.

— Tylko z czego?

— Z pańskiej głupoty.

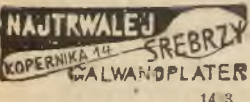
OGŁOSZENIA



1524

PLASZCZE, SUKNIE I KOSTJUMY

oraz konfekcję studencką i dziecięcą po cenach konkurencyjnych poleca JAKOB FRIEDMAN, LWÓW — obecnie TRYBUNAŁSKA 8. 1704



143

Matrzenstwa

ARYSTOKRATKA
ducha, bardzo dobra, po-
zna uczuciowego, kultu-
ralnego pana, Polaka, z
okolic Trombowli w celu
metr. Listy do Administ-
„Nauczycielka 29” 1865

NAUKA

PROFESOR
gimnazjalny przygotowu-
je do matury indywidual-
nie lub zbiorowo z ma-
tematyki, fizyki, chemii.
Zgłoszenia 3-5, Poleczy-
ska 5 A. m. osiem. 17130-6654

KURSA
pisanie na maszynach
systemem amerykańskim.
Przeprawy, powieści.
Nie przyjmuje Romańska
Zybkiewicza pięć. 17416

LEKCJE
języków, zbiorowo, poje-
dynczo, tłumaczenia, strę-
żenie, referaty, pracy.
Listy, rachunki, oferty —
dokumenta, — przepisy
maszyn. Uwierzytelnieniem.
Sokolat trzy. 17403

POMOC LEKARSKA

SPEC. CHOR. SKORY, WENERYCZNYCH I KOSMETYKI
Dr. FISCHER
KILINSKIEGO 3. (naprz. Kawiarni Wied.) Tel. 351-68.

SZUKAM

pracy od zaraz z samo-
dzielny gotowaniem do
wszystkiego, dom kato-
licki, lat 36, ul. Bartosza
Głowackiego 34, u Krus-
zyńskich, Lwów. 17330;

POSZUKUJE

szycia w domach prywat-
nych: mogę zająć się ku-
chnią przy małym gospo-
darstwie, oszczędna. —
Trzaskowska, Wschodnia
Nr. 45 B. Sambor. 1835

SZUKAM

posługi lub stałej, ulica
Helanka 14, R. K. 17412

UCZCIWI

chłopak 18-letni, poszu-
kuje pracy, najchętniej
do posyłek. Listy Admini-
pod „Chętny”. 17472;

RUTYNOWANA

buchalterka — bilansistka
z długoletnią praktyką —
znająca wszystkie syste-
my księgowości banko-
wej, handlowej i kupiec-
kiej przyjmie posady we
Lwowie lub na prowincji
Listy „G. B.” Admini. 17471;

DWÓCH

kelnerów młodych bez na-
łogów, poszukuje pracy
na sezon lub na stałe. —
S. D., Borysław, Mickie-
wicz 17, u Poleców. 1876

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
świadectwo szkoły dok-
ształcejał Nr. 2, na na-
nazwisko Sylwestra Sta-
nislawa. 17442-6735

ZBUBIONE

świadectwo dojrzałości —
gimn. państw. w Stanis-
ławowie oraz świadectwo
kursu handlowego we
Lwowie na nazwisko —
Tlachubok Eugeniusz. 1864;

UNIEWAŻNIAM

zgubioną książeczkę woj-
skową Lejzor Ciment, ur.
1908 w Leżajsku, P. K.
U. Łańcut. 1878

ROZMAITE

„OKTAWIA”
Zdrowie 11, — wykonuje
suknie, płaszcze, kostju-
my oraz garderobę dzie-
cinna. 16311

1 ZŁOTY.
przerabiam kapelusze —
damskie, męskie, Koper-
nika 28, podwórze 17884-6718

PLASZCZE,

KOSTJUMY, SUKNIE —
najlepiej i najtaniej
w wytwórni Mark, ulica
Wiśniowieckich jeden —
telo. 219-80. 17316-6692

DO KINA

w Copie spółnik (czka) —
z gotówką 10 tys. potrze-
bny. Tylna zdecydowane
zgłoszenia listowna Maria
Schwab, Lwów, Tokarzew-
skiego 101, dawniej Gró-
decku 81. 17367-6712

CHCESZ

się odwyceścić palenia
nalcymias — zastanuj
moją metodę, podaj datę
urodzenia. — Adresować:
Womouth, Kraków, Stra-
szewskiego 25. 1555

ZAKŁAD

dentystyczny, Tokarzew-
skiego (Gródecka) 73, po
odnowieniu otwarty. Ce-
ny umiarkowane. 16518

ODCZYSCZAM

sufity, ściany malowane,
tapetowane na sucho. —
Posadzki wioru. Franci-
szek Zajdel, Lwów 7. 17312

OBIADY

smaczne, zdrowe — także
dietyczne. Tel. 256-76.
17418;

DARUJE

miesięczną dziewczynkę.
Listy pod „Krytyczne” —
do Adm. Wiek. 17414;

WYDZIAŁ

Powiatowy. — Powiatowy
Zarząd Drogowy w Czort-
kowie, BD-5. Czortków,
dnia 21. marca 1939 r. —
WZMIANKA O PRZE-
TARGU.

Wydział Powiatowy (Po-
wiatowy Zarząd Drogo-
wy) w Czortkowie rozpi-
suje przetarg na dostawę
1500 ton tuczni z si-
nego piaskowca z doliny
Prutu oraz na dostawę
tuczni z miejscowych
kamieniołomów. Przetar-
gi odbędą się w dniach
4 i 5 kwietnia 1939 roku.
w biurze Powiatowego Za-
rządu Drogowego w Czort-
kowie. Warunki dostawy
wykazy dostaw oraz dru-
ki ofert można otrzymać
w biurze Powiatowego
Zarządu Drogowego w
Czortkowie w godzinach
urzędowych, gdzie rów-
nież będą udzielane bliź-
sze informacje. Przewo-
dzący Wydział Powia-
towego, Starosta Powia-
towy Mgr. Jan Wasiewicz
1871

OGRODNIK

przećnia, oczyszcza, opry-
skiwa drzewa owadami,
przesadza kwiaty. Zgło-
szenia z grzeźności —
Kwieciarz, Batoro 6.
17351-6707

TYLKO

wówczas jest dobrze na-
prawiony zegarek — gdy
dodaje się oryginalne cze-
ści. Wszystkie oryginalne
części do wszystkich ma-
rak, na tylko Guterman,
Sykstuska czternaście.
17038

POSZUKUJE

spółnika z gotówką 10
tysięcy złotych do dobrze
prosperującego interesu,
celu powiększenia. i-
kty pod „Interes” Ad-
Wiek. 17463

Wolne posady

POTRZEBNA
zwinną samodzielną do
wysoko. Zgłaszaj mę-
dzy 4-6 popołudniu, ul.
Kochanowskiego 21, m. 10
partier. 17443;

RZADCA

z kaucją na folwark 600
morg. z gorzelnią potrze-
bny, Adwokat Stronski —
Lwów, Zybkiewicza 24.
17454-6738

ONDULATORKA —

MANICURYSTKA zosta-
nie przyjęta. BLACHAR-
SKA, KUZYK. 17250

ZARZĄD

miejski w Belzie.
Nr. 3/25/39. Belz, dnia 28.
marca 1939 r. — Zarząd
Miejski w Belzie ogłasza
KONKURS

na stanowisko kierowni-
czki zakładu opiekuńcze-
go „Domu ubogich” w
Belzie. — Podania należy
wnieść do Zarządu miej-
skiego w Belzie do dnia
15. kwietnia 1939 r. Do
podaj należy dołączyć 1)
metrykę chrztu; 2) dowód
ukończenia co najmniej 7
klas szkoły powszechnej;

3) zaświadczenie stwier-
dzające posiadanie dwu-
letniej pracy w zakresie
opieki społecznej lub na
stanowisku wychowaw-
czyńi albo higienistki w
zakładzie opiekuńczym. —
4) świadectwo lekarskie.
Pierwszeństwo mają kan-
dydatki energiczne i u-
miejące prowadzić samo-
dzielnie gospodarstwo rol-
ne. Posada do objęcia 1.
maja 1939. Warunki pla-
cy wedle umowy. Bur-
mistrz: (—) Kazimierz
Lipart wr. 1841

KLUB

Podoficerów Brzożany —
przyjmuje kwalifikowu-
kucharkę zaraz. — Oferty
nadysłać wraz z odpisa-
mi świadectw. 1836;

SLUŻĄCE.

kucharki, pokojówki pen-
sionatowe potrzebne. Sko-
rowidz pracy. Zimorowi-
cza 14. — 17467;

PANNA

rutynowana do obsługi
gości potrzebna. Halka —
Piekarska 1 C. 17457-6740

SZOFR

ze znajomością ogrodn-
stwa lub kowalstwa — po-
kwalersku, pełne utrzy-
manie, skromna dopłata,
do dworu poszukiwany —
Zgłoszenia warunków z
fotografią folwark Czar-
neckie, o. p. Laszki —
zawiazane. 17462-6741

ZDOLNYCH

Przedstawicieli dla wy-
dawnictwa — za wysoką
prowinia. Zgłaszaj mę-
dzy 4-6 popołudniu, ul.
Kochanowskiego 21, m. 10
Eustachy. 1867



1509

Resztki bławatne jedwabne, sukienne i białe —
znane oraz ręczniki i obru-
sy po najtańszych cenach poleca
Cyla Schwarzwald LWÓW, LEGIONÓW 39/II p.
Telefon 212-03. — 1671

PRACZKE

(prasowaczka) młoda, za-
wodowa na stałe przyjm-
mie Sanatorium „Vita”.
Lwów, Listopada 22. —
17469

NOTARIAT GRANICZNY

przyjmuje asesora. Jedno-
razowe urzędowanie, sta-
by ruch. Listy z poda-
niem warunków do Adm.
Wiek. pod „Huculszczy-
zna P”. 1866

KONKURS.

Zarząd gminny w Szezu-
rowcach pow. radzie-
chowskiego, ogłasza kon-
kurs na stanowisko za-
stępcy sekretarza i po-
mocnika sekretarza. —
O kandydatów wymaga się:
1) Obywatelstwo polskie;
2) Nieprzekroczony 40 rok
życia; 3) Wykształcenie:
a) dla zastępcy sekreta-
rza wyszczególnione w
rozporządzeniu Min. Spr.
Wewn. z dnia 27. II. 1934
r. (Dz. U. R. P. Nr. 18,
poz. 114); b) dla pomo-
cnika ukończonych 6 klas
gimnazjalnych lub conaj-
mniej 7 klas szkoły pow-
szecznej oraz 1 roczna
praktyka samorządowa —
Wynagrodzenie: dla za-
stępcy sekretarza w/g
XII grupy uposażeń —
szczebel a; dla pomocnika
ryczałtem w/g umowy. —
Podania wraz z życiory-
sem, odpisami świadectw
szkolnych, dotychczasowej
pracy i lekarskiego, na-
leży wnosić do Zarządu
gminnego w Szezurow-
cach, do dnia 5. kwietnia
1939 r. Posada do objęcia
zaraz. Wójt: Horodniński
Eustachy. 1867

POTRZEBNY

młody, do lat 24, absol-
went szkoły handlowej —
Polak, inteligentny, umie
język pisał na maszynie
do poważnej instytucji
przemysłowej na zastęp-
stwo urlopowe od zaraz.
Stała posada nie wykluc-
zona. Zgłoszenia z do-
kładnym własnoręcznym
zyciorysem i odpisami
świadectw, których nie
zwraza się do Administ-
„Wiek” pod „Grafopre-
mysl”. 9156

DZIEWCZYNE

młoda, zwinną, gotującą,
przyjmuje. Obertyńska 26,
I p., m. pięć. 17443;

CHŁOPCA

do roboty w pracowni —
przyjmuje (Kuchnia So-
botnickiego. Kochanow-
skiego trzy. 17456;

Zdrowojowska

HREBENÓW,

pensionat komfortowy —
24 pokojowy Jabłoniński,
oddam w dzierżawę. 1581

PENSIONAT

„DWOREK”, przyjmuje
zamówienia na weekend
wielkanocny do SEAW-
SKA, Kuchnia wyhor-
wa. Ceny niskie. Tel. 7.
1672

Ldobył zaufanie
NAJBARDZIEJ UDOSKONALONY ŚRODEK OCHRONNY
NELA-Lux
PREZERWATYWA
ŚWIATŁOWEJ STAWY
PATENT POLSKI 2382

Japończycy na wyspie Hainan.



Oddział żołnierzy japońskich na tle egzotycznego krajobrazu wyspy Hainan.

URZĄD SKARBOWY W RUDKACH.

Dnia 24 marca 1939 r.

T. W. Nr. 2186.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15. V. 1937 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 364), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 12 i 13 kwietnia 1939 r. o godz. 9 w Beńkowej wiszni, celem uregulowania należności Skarbu Państwa i Ubezpieczalni Społecznej w Drohobyczu, Oddz. w Samborze, przypadających od Fabryki konserw I. Loewensteina, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Gena — 1887.

Konserwy:

1) Gulasz 14 skrzyń a 100 puszek	1.400 puszek	1.200 zł.
2) Flaczki w puszkach a 1/3 klg.	1.200 puszek	550 zł.
3) Flaczki w puszkach a 1/4 klg.	500 puszek	550 zł.
4) Flaczki w puszkach a 1/2 klg.	1.000 puszek	600 zł.
5) Ogórki w puszkach a 10 klg.	500 puszek	1.500 zł.
6) Pasztet zajęcy w puszkach a 1/8 klg.	1.500 puszek	675 zł.
7) Pomidory puree w puszkach a 1/10 klg.	1.000 puszek	180 zł.
8) Groszek zielony cukrowy najprzedniejszą A. w puszkach a 1/1 klg.	600 puszek	900 zł.
9) Gulasz w puszkach po 1/3 klg.	500 puszek	450 zł.
10) Ogórki w puszkach a 10 klg.	100 puszek	250 zł.
11) Gulasz wołowy w puszkach a 1/8 klg. form. wojsk.	1.200 puszek	840 zł.
12) Grybki w puszkach a 1 klg.	300 puszek	170 zł.
13) Groszek A. w puszkach a 1 klg.	100 puszek	150 zł.
14) Fasola krajana w puszkach a 1 klg.	300 puszek	210 zł.
15) Flaczki w puszkach a 1/2 klg.	1.200 puszek	600 zł.
16) Bigos w puszkach a 1/2 klg.	500 puszek	350 zł.
17) Kiełbasa z kapustą w puszkach a 1/2 klg.	200 puszek	140 zł.
18) Pasztet zajęcy w puszkach a 1/8 klg.	300 puszek	150 zł.
19) Powidła (miesz. śliw.) 1 beczka		150 zł.

Sprzedaż nastąpi tylko w większych ilościach. Zajęte przedmioty można oglądać dn. 12 i 13 kwietnia 1939 r. od godz. 9 do godz. 15 w lokalu Fabryki w Beńkowej wiszni.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Mgr. GNAP, referendarz.

Sąd Grodzki w Samborze ustanowił w sporze Franciszka i Marianny Kwiatkowskich przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Stanisławowi Siemienskiemu dołącz. III. 1. 2/39, kuratorem pozwanego Dra Haluszczyńskiego adwokata w Samborze i wezwał pozwanego do uczestnictwa w sporze. 17475

URZĄD SKARBOWY W CZORTKOWIE.

Dnia 21 marca 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 6 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego P. Mosnera Pinkasa, Rynek Nr. 58, celem uregulowania należności w podatku przemysłowym, Urząd Skarbowy w Czortkowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) sukno czarne i brązowe	50 m.	500 zł.
2) barchan kolorowy	300 m.	300 zł.
3) materia ubraniowa kamgar-nowa w różnych kolorach	100 m.	700 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 6-go kwietnia 1939 r. od godz. 8 do godz. 10 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Mgr. SOKOŁOWSKI.

1880

TAPCZANY
AUTOMATYCZNE, nowocześnie wkłady sprężynowe, najtaniej we firmie „Aspiral” Lwów, Krasickich dziewięć, tel. 232-17. 16947

PARCELA
budowlana 400 sążni w Hołosku Wielkim — do sprzedania. Wiadomość u P. Marca za Cerkwią. 17206-6671

MAJATEK
rolno — leśny około 75 morgów, dwór, budynki, obok stacji, Matopolska Wschodnia, za 30.000 do sprzedania. Stelnberg — Stanisławów, Giller 4. 1824

OKAZYJNIE
do sprzedania 2 łózka mo siężne. Wiadomość ulica Rybacka 5, m. 7. 17402

MASZYNY
do szycia Singera od złotych 35, sprzedaje Cybulski Walsowa 23. 17256-6681

PSA
rocznego obrzyna sprzedam. Kochanowskiego 109 17306-6691

MEBLE
stare sprzedam: stół, szafa, kredens, etażerka, stoliki kwiatowe. Potoczkiego 51, m. 7. — 17445:

FIRANKI
Kapy, najnowsze za bezcen. „Dekoracja”, Legionów 29, obok Orbisu — w Pasażu. Każdy otrzyma upominek. 17198-6670

SAMOCZODY
najnowsze okazują Inż. Brauna, telefon 274-93. — Listy Kochanowskiego 11 16587

SPRZEDAŻ
płatówkę lub część wolną od podatków. Orlicz, Rzeszów, Lenartowicza 28 m. trzy. 1823

U. 21/35/355.

Sąd Okręgowy W. II. handlowy we Lwowie 16/3 1939 ukończył postępowanie upadłościowe firmy Rydzewski i Skawe Lwowie podziałem masy. 1868

URZĄD SKARBOWY W CZORTKOWIE.

Dnia 20 marca 1939 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 31 marca 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu zobowiązanego Iżykowskiego Józefa przy ul. Mickiewicza, celem uregulowania należności w podatku przemysłowym, grzywnie adm. i in. Urząd Skarbowy w Czortkowie, Starostwo w Czortkowie i in. wierzyciele, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) wóz żelazny używany	1 szt.	120 zł.
2) koń czarny, 14 lat	1 szt.	250 zł.
3) klacz czarna, 14 lat	1 szt.	150 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 31-go marca 1939 r. od godz. 9 do godz. 11 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Mgr. Sokołowski Stanisław.

1881

ZAWIADOMIENIE!

Już nadeszły wiosenne płaszczyki, ubranka i sukienki, oraz wszelkie nowości dziecięce, w wielkim wyborze.

„PAŁAC DZIECKA” Lwów, Rutowskiego 1.
Gmach Sprechera, telefon 116-97. 1758

Posad poszukują

KTO POMOŻE
pannie dajcie jakąś posadę fabryczną, sklepową do dziecka. Listy Adm: Wiek „Stroskana”. 17458

LOKALE

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe oraz jednolizbowe mieszkania — I piętro, frontowe, ulica Mochackiego 30, tanio wynajme. 17439-6732

5 PIĘKNYCH POKOI, dla dużej rodziny, ulica Peowiaków (Kadocka) 4. 17401

MIESZKANIE czteropokojowe, komfort, słoneczne, frontowe, wysoki parter, Reymonta 1. Telef. 284-60. 17356-6708

POKOJ bez mebli przy intel. rodzinie szukam. Listy Adm: „A. S.” Adm. 17364-6710

WOLNE: stancje, Pokój, kuchnia; Dwupokojowe, Trzypokojowe, Czteropokojowe, Kawałerskie. Skorowidz mieszkań, Zimorowicza 14 17466:

PRZEPROWADZKI, przenoszenia od 10 złotych wykonyje Kostyrka ul. Bajki 37, tel. 116-89. 17265

POKÓJ osobny, dwuosobowy umeblowany jasny, utrzymanie domowe, zdrowe ulica Karpacza trzy, m. dwa, bozna Sołbińskiego, do 10 rano: 2-4. 17104-6646

MIESZKANIE 3 pokojowe, komfortowe: II. p. ul. Kielecka 11, do wynajęcia od 15 kwietnia. Oglądać można od 12-13. 17332-6701

DWUPOKOJOWE, przedpokój, kuchnia — z przynależnościami, komfortowe, parter, zaraz wynajmę. Turecka dwa. 17040-6627

TRZY POKOJE, frontowe, słoneczne, komfortowe, kuchnia, katolikom. Kopeć 4, II p. 17327-6698

GARSONIERA, KOCHANOWSKIEGO 27; pełnokomfortowa, centralne ogrzewanie, gaz, łazienka. Wiadomość także telefon Nr. 233-99. 17320-6693

DWA UMEBLOWANE pokoje kawalerskie, oddzielne, frontowe, słoneczne, jeden z klauzury schodowej, ewent. dla przyjeżdżających zaraz do wynajęcia. Kopeć 4, I p. 17326-6697

TRZY POKOJE, kuchnia pełnokomfortowa na Kolonii Profesorskiej, h. tanio do wynajęcia. Wiadomość telefon 106-17 godz. 9-11 rano. 17423

PEŁCZYŃSKA 26, Trzypokojowe, pełnokomfortowe, parter, I. maja do wynajęcia. Wiadomość dozorcy. 17460:

UL. TEATYŃSKA 8, zaraz do wynajęcia: a) front, II piętro, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, poikomfort; b) oficyna, I piętro, 3 pokoje, kuchnia bez komfortu. Właścicielka wskazuje. — 17441-6734

TRZY POKOJE, z kuchnią, I piętro, frontowe zaraz do wynajęcia Tokarzowskiego 81. — 17444:

POKÓJ pełnokomfortowy katolikom na stanowisku ulica Ochreń 4 A, m. jeden. 17480:

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, słoneczne, — wysoki parter, nowa kaminica: Maczna 10, Klimowicz. 17479

DWA POKOJE, z kuchnią, pełny komfort do wynajęcia. Potockiego Nr. 80. — 17477:

MIESZKANIA dwupokojowe, kuchnia — pełnokomfortowe, słoneczne, Maczyńskiego 32, nowa realność, do wynajęcia. Wallenstein, Jacka 8, telef. 118-49, między 13-18. 17232-6676

DWIE garsoniery 2 pokojowe — łazienka, kuchenkami gazowymi, ogrzewaniem centralnym zaraz do wynajęcia Rozwadowskiego 57. 17455-6739

POKÓJ umeblowany, osobne wejście odnaje. Żulińskiego Nr. 10, m. 21, parter. 17322

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od I. IV. Piaskowa 14 m. dwa, od 2-5. 17362

Kupno-Sprzedaż

KUPIE realność małą w dzielnicy Gródeckiej z długim długoterminowym. Listy pod „Gotówka 10.000 zł.” do Adm: 17323

DZIECIŃNA zagrode sprzedam. Potockiego 51, m. 7. 17446:

SAMOCZÓD ciężarowy 2 tony na nowych gumach Chevrolet 4 cyl. sprzedam Na Bajki Nr. 31, portier, telefon Nr. 216-79. 17447-6736

KUPIE domek lub pół; 2 ubikacje. Adres. cena Adm: Wiek pod „Aiot”. 17461:

OKAZYJNIE sprzedam rower — marki Zaleskiego w zupełności do bryntania. Wiadomość: pl. Bernardyński 5. Hotel Warszawski. 17464:

OKAZYJNIE do nabycia 2 podwójne suszarki parowe, buszeczka, kościół do syropu dla wótowni chłabym kompletnie z mechanizmem napędowym. Wiadomość — Lwów, Żółkiewska 147. 17448:

KARTOFLE wybrane 2-3 wagony — kupię. Podać cenę i gatunki do Wiek — pod „Kartofle”. 17302:

FORMY rur cementowych 40,50 cm pierścieniami lub bez — kupię. „Betoniarz” do Adm: 17476:

DOM nowy, murowany, blachą kryty, dwa pokoje, kuchnia, sklep. Okolica Rzeźni. Cena 6.500. sprzedaje: „Przegląd Realności” — Chorażczyński 12. 17474:

KUPOJE nawet najdrobniejsze kawałki złota, stara biżuteria, srebra, kartki za stawnice — Blaustein — Rynek 35. — 17465

UBRANIA UŻYWANE! SPRZEDA większą ilość: „Dom Uniwersalny Drzewińskiego” Rynek numer dziesiąty Telefon 285-48. 17470

MOTOR 40 K. M. „Dentz” urządzenie na gaz — do sprzedania. Młyn elektryczny Szezerzec k. Lwowa. 17241

PIERWSZORZĘDNY sklep kolonialno — spożywczy, odstąpię. Listy „Wyborowy punkt” Adm 17236-6677

OKAZYJNIE sprzedam Syrialnie nowocześnie orzechowe wykonaną na zamówienie. Stolarnia Sapiehy 26, w podwórzu. 17200

FORTEPIAN najkrótszy krzyżowy wybitnej marki, czarny — płyta podwójna sprzedam tańdo. Lelwela sześć A, m. dwa. 17392-6722

JADALNIE z orzechu kaukaskiego — sprzedaje pracownia stolarska. Asnyka piętnaście. 17415-6727

SPRZEDAŻ krótki fortepian „Proksz” czarny, krzyżowy, angielska mechanika. Oglądać między 4-6, ul. Akademicka 23. — II piętro. — Kędlowscy. 17317-6693

SKLEP spożywczy z wyrobionymi klientelą, tanio odstąpię. Listy „Centrum” Adm: 17371-6713

SYPIALNIE Jadalnie i Pokoje kombinowane z własnej wytwórni maszynowej, poleca Michał Nowicki, sklep ul. Kochanowskiego 8, — telefon 110-87. Cena ścieł fabryczne. 15095

KUPIE okazujecie laskówkę na chodzie. Oferty, cena do Adm: pod „Dynamik”. 16734

WILLA nowa przy trakcie, posiadająca II ubikacji, elektryka, woda i ogród — sprzedam za 25 tysięcy — bank i tyś. Wiadomość: Curia Skłodowskiej 9, — (I. Boczna Pijarów). 17163-6654

UWAGA! — RESZTKI materiałów bielskich na ubrania, kostiumy, suknie bardzo tanio. Skład resztek Henryk Boclan — Legionów 41. I piętro. 17166

OKAZJA!!! Futro męskie tchórze — wydra oraz futro damskie modne — i dywany strzyżone tanio do nabycia. Ormiańska 28, mieszkanie trzy, II piętro. 17276-6685

PIEKNA Jadalnia stylowa, Gabinet kombinowany. Jadalnia wiedeńska, — Biurko orzechowe, Szafa kombinowana, Kasa ogniotrwała, sprzedaje okazujecie — Dorotenn — Piłsudskiego Nr. 12. Koniec Batorego. 17115-6651

KUPOJE!!! Meble, Garderobe, Porcelane, Dywany, starożytności, Grosstern, ulica Ormiańska 16, tel. 252-54; 15421

DOM z ogrodem, parcele tańdo sprzedam. Wiadomość — Białohorska 106, Za Dworcem Głównym. 15083

STARE przedmioty, nawet złote, przeskądzały w domu — sprzedaj Gutermanowi — Sykstuska czternaście — który płaci więcej niż każdy. 17053

DREWNIANE ścianki działowe (oszkło) nabywane, drzwi, rami okienne do sprzedania. Wiadomość: Sokoła cztery, a portiera. 9090

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE W TEKSCIE:

Za 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na 1 stronie	zł. 1.—
„ 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na 2 i 3 stronie	„ 0.80
„ 1 mm. wys. (69 mm. szer.) na dalszych stronach	„ 0.70

OGŁOSZENIA SZPALTOWE PO TEKSCIE:

Za 1 mm. wys. (34 mm. szer.) w ogłoszeniach zwy- czajnych	„ 0.18
---	--------

UWAGI OGÓLNE: Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. — Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. — Za druk czerwony dolicza się 100% za każdy następny kolor 50%. — Ogłoszenia z datą niedzielną kosztują o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym doliczamy 35%. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za treść ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i kłez. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do 8-miu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Za jedno słowo: kupno, sprzed. rozmaite, lokale, zguby, zdrowiowska	zł. 0.08
„ „ „ matrymonialne, korespond. prywatne	„ 0.20
„ „ „ posad poszukują	„ 0.04

Pierwsze słowo i słowa drukowane tłustym drukiem liczymy podwójnie.

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem	zł. 1.100.—
za jedną całą stronę w tekście	„ 950.—
za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście	„ 470.—
za ½ strony w ogłoszeniach po tekście	„ 250.—
za ¼ strony w ogłoszeniach po tekście	„ 135.—